

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, środa 18 czerwca 1958 roku

Nr 143 (3598)

Uczestnicy zamachu na prez. Sukarno przed sądem

PEKIN (PAP). W Dżakarcie trwa proces uczestników zamachu na prezydenta Sukarno. Za mach ten dokonany został 30 listopada 1957 roku i spowodował śmierć 2 osób. Przeszło 100 osób zostało wówczas rannych.

Prokurator wojskowy zażądał kary śmierci dla trzech terrorystów, którzy brali udział w zamachu. Oskarżeni zeznali, że przystąpili do organizacji podziemnej, której celem było obalenie przemocą ustroju państwa w Indonezji.

Międzynarodowy kongres lekarzy

BERLIN. — W poniedziałek rozpoczął się w Lipsku międzynarodowy kongres lekarzy, poświęcony przede wszystkim problemom przywracania kalekom i ludziom chorym możliwości pracy i normalnego życia w społeczeństwie. W obradach bierze udział przeszło 450 lekarzy z 17 krajów, w tym ze Związku Radzieckiego, Belgii, Czechosłowacji, W. Brytanii, Finlandii, Grecji, Polski, Szwajcarii i Węgier.

Z udziałem Aleksandra Zawadzkiego W legendarnej Kruszwicy omawiano przygotowania ludności Pomorza do obchodów Tysiąclecia

BYDGOSZCZ (PAP). 17 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przybył z dwudniową wizytą na Pomorze. W godzinach popołudniowych A. Zawadzki wziął udział w uroczystej sesji bydgoskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, która odbyła się w Kruszwicy, mieście liczącym prawie tysiąc lat.

Na wzniesieniu nad jeziorem zebrali się przedstawiciele rad narodowych z terenu Pomorza oraz liczni mieszkańcy Kruszwicy. Przewodniczący prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy Aleksander Schmidt omawiał przygotowania woj. bydgoskiego do obchodów tysiąclecia państwa polskiego. Mówca podkreślił m. in. że dla uczczenia tysiąclecia ludność miast i wsi podejmuje czyn społeczny.

Już obecnie mieszkańcy woj. bydgoskiego zadeklarowali wykonanie prac o łącznej wartości 125 mln złotych — przede

wszystkim przy budowie szkół, ośrodków kultury oraz urządzeń komunalnych w miasteczkach, posiadających bogatą przeszłość historyczną.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki podkreślił w przemówieniu, że nie jest

Decydujące dni rządu libańskiego

PARYŻ (PAP). Doniesienia agencji zachodnich podkreślają, że najbliższe 10 dni zdecydują o losie obecnego rządu libańskiego. Dziennik paryski „Le Figaro” w korespondencji własnej z Bejrutu nie ukrywa, że rząd Chamouna utrzymuje się dzięki nadziei interwencji wojsk obcych.

„Figaro” nie wyklucza, że rząd Chamouna może zostać opuszczony przez wszystkich udziałem ludności i młodzieży w czynach społecznych, w oparciu o własne środki wykonać wiele pożytecznych zadań, służących ludziom pracy, wzbogacających i upiększających wasze ziemie.

Działalność dyplomatyczna rządu de Gaulle'a

PARYŻ (PAP). We wtorek, 17 bm. zaczęło się posiedzenie rządu de Gaulle'a, pierwsze z serii posiedzeń poświęconych omówieniu polityki międzynarodowej i finansowej.

W przeddzień późnym wieczorem zakomunikowano w Paryżu oficjalnie, że do stolicy Francji przybędzie 29 czerwca premier brytyjski Macmillan dla przeprowadzenia rozmów z de Gaulle'm. W tydzień po tej wizycie oczekuje się przybycia do Paryża sekretarza stanu USA, Dullesa. Spotka się on z premierem Francji i ministrem spraw zagranicznych, Couve de Murville.

Jacques Soustelle uchodzący w niektórych kołach za politycznego przeciwnika generała Salana, wrócił we wtorek z Lyonu do Paryża, gdzie przeprowadził rozmowy z ministrami i zaimie się powierzoną mu przez de Gaulle'a opracowaniem planu rozwiązania problemu algierskiego.

Paul Reynaud, b. premier, a obecnie przewodniczący komisji finansowej Zgromadzenia Narodowego odjechał we wtorek z Paryża do Moskwy, gdzie przeprowadzi szereg rozmów z przywódcami radzieckimi.

PARYŻ (PAP). Ta gorączkowa działalność dyplomatyczna otworzyła szerokie pole do domysłów. Prasa paryska pełna jest rozważań na temat polityki zagranicznej de Gaulle'a. Wobec milczenia generała i przymusowych „ferii parlamentarnych”, mogą to być tylko spekulacje oparte na zdaniu wypowiedzianym przez szefa rządu francuskiego w jego przemówieniu wygłoszonym w ubiegły piątek: „Francja pozostanie w ramach pryncypia atlantyckiego, ale nie zamknie się w nich”.

PARYŻ (PAP). We wtorek, 17 bm. ukazała się w Algierze oficjalna nominacja generała Algarda na stanowisko superprefekta Algieru i generała Massu na stanowisko prefekta Algieru. Dotychczasowy superprefekt Algieru, Serge Baré, ma przekazać swą władzę obywatelowi generalom w środę o godzinie 10. Obydwie te nominacje zostały podpisane przez generała Salana.

Komentując ten fakt dziennik paryski „Liberation” pisze: „De Gaulle zalegalizował w ten sposób spisek algierski. Wydał kraj w ręce generałów. Jesteśmy obecnie świadkami pełnej faszystacji Algierii”.

dzielem przypadku, iż nad doniosła sprawa włączenia się całej ludności województwa do prac związanych z przygotowaniem do obchodu 1000-lecia państwa polskiego, toczą się obecnie obrady w legendarnej starej Kruszwicy. Znajduje się tu bowiem historyczna kolebka zjednoczenia się ziem i piemon polskich w jeden organizm państwowy i narodowy.

Prawie do symbolu urasta fakt — mówi A. Zawadzki — że w Kruszwicy obok Mysiej Wiozy wyrósł nowoczesny kombinat łuszczywy, że w pobliżu stolicy historycznych Kujaw — Inowroclawia rozbudował się wielki przemysł chemiczny w Matwach i Janikowie, że obok starych portowych spichrzów w Bydgoszczy wyrósł nowy zakłady i osiedla.

Ciechabym wyrazić głębokie zadziwienie, że w waszych pozycjach związanych z przygotowaniem do obchodów tysiąclecia państwa polskiego, wysunęliście hasło, aby wielki jubileusz uczcić powszechnym udziałem ludności i młodzieży w czynach społecznych, w oparciu o własne środki wykonać wiele pożytecznych zadań, służących ludziom pracy, wzbogacających i upiększających wasze ziemie.

Następnie przemawiali: I sekretarz KW PZPR Feliks Baranowski, prezes WK ZSL Bronisław Owsianik oraz przewodniczący WK SD Tadeusz Esmar. Na zakończenie obrad uczestnicy sesji uchwalili odczytać do ludności Pomorza.

Jest nadzieja, że będą tanie...

Obfite zbiory owoców zapowiadają fachowcy na rok bieżący

Jakiego spodziewać się należy w bieżącym roku zbioru owoców? — Pytanie to interesuje nie tylko specjalistów-sadowników i handlowców, lecz także szerokie rzesze konsumentów w całym kraju. Pragnąc uzyskać opinie, przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej przeprowadził rozmowę z prof. dr Szymonem Aleksandrem Pieniążkiem — dyrektorem Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach.

Po roku słabszego owocowania — stwierdził prof. Pieniążek — następuje w sadownictwie rok obfitych plonów. Z poczynionych obserwacji należy wysnuć wnioski, iż właśnie w roku bieżącym gospodarka sadownicza zbierze bogate żniwo. Wpłynęło na to również szereg innych sprzyjających okoliczności: stosunkowo łagodny był przebieg tegorocznej zimy, jak też nie wystąpiły na



SOFIA. — Jak donoszą z Aten, przybyła tam radziecka delegacja handlowa, która przeprowadzi rozmowy na temat wymiany towarowej między ZSRR a Grecją w roku 1958.

PARYŻ. — Francuska Akademia Nauk ogłosiła we wtorek, że ostatnio we Francji środkowej zanotowano znaczny wzrost wysokości opadu radioaktywnego. Pył promieniotwórczy, który dostał się do wody deszczowej — zaznacza Akademia w swym komunikacie — może spowodować szkodliwe dla zdrowia ludzkiego stężenie radioaktywności.

KAIR. — W grudniu br. rozpocznie prace badawcze w okolicach nadmorskiego miasteczka Mersa Matruk i oazy Siwa polsko-egipska ekspedycja antropologiczna. W skład ekspedycji wejdzie 9 antropologów polskich i 9 egipskich.

Planowana ekspedycja jest pierwszym tego typu wyrazem współpracy uczonych egipskich z zagranicznymi.

WASZYNGTON. — W poniedziałek odbył się pierwszy występ Państwowego Zespołu Tańca Ludowego ZSRR pod kierownictwem Igora Moisiejewa. Występ artystów radzieckich stał się wielkim sukcesem.

Przyjaźń nieodszywna

Na Węgrzech słowo „Lengyel” — Polak — jest symbolem przyjaźni. U nas znane jest powiedzenie o dwóch bratankach. „Kochałem Węgry — czytamy w pamiętnikach gen. Dembińskiego — jak młodzieńcza miłość moja, było mi serce dla kraju tego jak dla mojej własnej ojczyzny”!

Serdeczność we wzajemnych stosunkach obu naszych narodów nie jest więc czymś nowym — na przyjaźń między Polakami i Węgrami złożyły się wielki. Okres powojenny, wspólne dążenie do zbudowania socjalizmu, do zachowania i utrwalenia pokoju na świecie, umocniły tę tradycyjną przyjaźń jeszcze silniej. Wyniki niedawnej wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej na Węgrzech przyczynią się do jeszcze mocniejszego jej scementowania, do rozszerzenia wzajemnej współpracy, w której tak żywotnie zainteresowane są oba nasze kraje i narody.

U podstaw powojennych stosunków między Polską i Węgrami, stosunków nowych, gdyż rozwijanych w nowych warunkach ustrojowych, leży zasadniczy dokument, którego dziesiątą rocznicę podpisania obchodzą właśnie w dniu dzisiejszym obydwaj narody. Dokumentem tym jest układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Spoglądając z perspektywy dziesięciu lat na wszystkie dziedziny życia objęte pożyteczną dla obu stron współpracą — jasne się staje, że postanowienia układu nie tylko się urzeczywistniły, ale że samo życie co dzień wzbogaca treść układu.

Przyjrzyjmy się sprawom gospodarczym. W ciągu ubiegłych lat wzajemna wymiana handlowa między obu krajami nie tylko ogromnie wzrosła, ale z roku na rok obejmuje coraz większy wachlarz towarów. Obok surowców dla przemysłu aluminiowego oraz produktów naftowych, Polska przysyła do Węgier także różnego rodzaju maszyny, galanterię skórzaną, obuwie, aparaty telewizyjne, ryż, winogrona, wino i inne artykuły. W zamian, obok wełny, koku i chemikaliów, dostarcza-

my Węgom obrabiarek i samochodów, tkanin, porcelany, aparatów fotograficznych itd. Wzajemna wymiana towarów jeszcze bardziej wzmocniła w roku bieżącym i w latach następnych. Perspektywami zaimnie się stała węgiersko-polska komisja współpracy gospodarczej, która powołana została do życia już wkrótce, a dokładne „spójżenie naprzód” przyniesie umowa na lata 1961—65, która również podpisana będzie w tym roku.

Rozwój polsko-węgierskiej współpracy gospodarczej nie kończy się jednak wyłącznie na wymianie towarowej. Już wkrótce znacznie wzmocniony zostanie tranzyt węgierskich towarów — polskimi kolejami będą one szły do polskich portów, częściowo popłynię na polskich statkach w świat. Doniosła sprawa jest rozszerzenie kooperacji w różnych dziedzinach przemysłu. Węgry — jak stwierdził niedaw-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Delegacja młodzieży szwedzkiej z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). Wczoraj rano przybyła do Warszawy 4-osobowa delegacja Narodowej Rady Młodzieży Szwecji. Jej członkowie reprezentują afiliowane w radzie organizacji szwedzkiej młodzieży socjaldemokratycznej, wiejskiej, chrześcijańskiej i skautów. Delegacja, której przewodniczy sekretarz Rady — p. Peterson, zwiędzi podczas 10-dniowego pobytu w Warszawie, Lublinie i Wałbrzychu, gdzie zapozna się z życiem i pracą naszej młodzieży.

Wizyta przedstawicieli szwedzkiej organizacji młodzieżowej ma na celu omówienie zasad i form współpracy między młodzieżą Polski i Szwecji.

List Turcji do Rady Bezpieczeństwa w sprawie Cypru

NOWY JORK (PAP). Stały przedstawiciel Turcji w ONZ S. Esin przekazał we wtorek list przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa. W liście tym stwierdza się, że informacja o sytuacji na Cyprze, zawarte w liście Grecji z ubiegłego tygodnia do Rady Bezpieczeństwa, są fałszywe.

„Turcja uczyniła wszystko ze swej strony, by osiągnąć porozumienie. Jednakże Grecja, która pragnie jednostronnego rozwiązania, stała się temu przeciwna” — głosi list.

Wypadek w bazie atomowej USA

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek doszło do wypadku w amerykańskiej bazie atomowej w Oak Ridge. Jeden z pracowników przelewał zawartość małego naczynia, zawierającego wzbogacony uran do większego. Na skutek zmiany objętości, zaczęła się reakcja łańcuchowa. Nie doszło do wybuchu atomowego, lecz pewna ilość promieni przedostała się na zewnątrz. W związku z tym dookoła budynku fabryki prowadzone są obserwacje.

Komunikat komisji atomowej stwierdza, że miastu Oak Ridge ani okolicy nie zagraża niebezpieczeństwo.



W Hannoverze odbyła się potężna demonstracja przeciwko uzbrojeniu Bundeswehry w broń atomową. Wzięło w niej udział około 40.000 osób. Na zdjęciu: czoło pochodu. W drugim rzędzie — czterej ministrowie Dolnej Saksonii. FOT — CAF

Uratowali przed pożarem sprzęt wartości wielu mln. zł

WARSZAWA (PAP). Na lotnisku Gocław w Warszawie odbyła się we wtorek uroczystość

wręczenia nagród pracownikom aeroklubu warszawskiego, których ofiarności i szybkiej orientacji należy zawdzięczać ugaszenie groźnego pożaru, jaki wybuchł kilka dni temu w jednym z hangarów, gdzie zgromadzony był milionowej wartości sprzęt lotniczy. Pożar wybuchł wskutek wadliwej instalacji elektrycznej.

Pożar zauważyła, na szczęście we wczesnym stadium, mieszkażąca w pobliżu M. Dudzik i zaalarmowała znajdujących się na lotnisku mechaników: Z. Skóre, Fr. Chądzyńskiego, J. Główe, i J. Fuksiewicza oraz kierownika lotów L. Powisńskiego. Ziokalizowali oni a następnie ugasili pożar — jeszcze przed przybyciem straży pożarnej.

Szczególnie wyróżnił się Zygmunt Skóra, który wynosił z hangaru palące się zwoje lin, by nie dopuścić do przeniesienia się ognia na inne materiały.

81,6 stopni poniżej zera

MOSKWA (PAP). Meteorolodzy radzieccy ze stacji naukowej Wostok na Antarktydzie zanotowali 16 czerwca niebywałą niską temperaturę 81,6 stopni Celsjusza poniżej zera. Tak niskiej temperatury nie notowano jeszcze w żadnym punkcie globu ziemskiego.

Tajemniczy potwór inauguruje... sezon ogórkowy

LONDYN (PAP). Piętnastu ludzi — żab oraz specjalistów od pod morskich poszukiwań zrzeszonych w szkockich klubach sportowych zanurzyło się w niedziele pod wodę i spenetrowało dno jeziora Loch Ness (Szkocja) w poszukiwaniu tajemniczego potwora, jaki podobno ma zamieszkiwać w jeziorze. Poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Katastrofa lotnicza w Brazylii

NOWY JORK (PAP). Z Rio de Janeiro podają, że w poniedziałek rozbił się pod Kurytybą, (stan Parana) brazylijski samolot pasażerski z 27 osobami na pokładzie. W katastrofie zginęło 17 osób.



Na zdjęciu: premier Józef Cyrankiewicz i zaproszeni goście na uroczystość otwarcia sztybowych mistrzostw świata. CAF — fot. Grzęda

Polski „pawilon ducha” na światowej wystawie w Brukseli

BRUKSELA (PAP). Korespondent PAP w Brukseli, red. Jan Gerhard donosi:

„Polska nie ma swego pawilonu na wystawie światowej w Brukseli, ale zdoła stworzyć tu prawdziwy pawilon ducha” — powiedział przed kilkoma dniami do grupy Polaków, wśród których znajdował się korespondent PAP, dyrektor brukselejskiego pałacu sztuk pięknych, Willems. Miał on na myśli udział Polski we wszystkich większych imprezach kulturalnych i artystycznych związanych z wystawą (filmy, występy orkiestry Filharmonii Narodowej, występy „Mazowsza”, liczne kongresy i konferencje). Jeszcze jednym potwierdzeniem tych słów są dwie nowe imprezy zainaugurowane w sobotę w Gandawie i Brukseli przy żywym współudziale naszego kraju.

W Gandawie król Baudouin dokonał w starym opactwie św. Piotra, gdzie ongiś zatrzymał się m. in. Ryszard Łwie Serce, otwarcia wystawy pod nazwą: „Złoty wiek wielkich miast”. W wystawie oprócz kilku miast belgijskich biorą udział: Kraków, Lizbona, Barcelona, Paryż, Londyn, Genewa, Wenecja, Augsburg, Kolonia, Lubeka, Lueneburg, Amsterdam, Kopenhaga. Każde z nich zajmuje osobną salę. Zgromadzone ekspozycje przedstawiają rozwój miast w okresie XIII—XVIII wieku. Kraków, reprezentowany przez delegację, w skład której wchodzi prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Adam Bochnak, dr Andrzej Kopfi z muzeum wawelskiego oraz wiceprzewodniczący krakowskiej Rady Narodowej dr Jan Galiński i mgr inż. Górski — zgrupował swe ekspozycje w trzech działach noszących nazwy: „Miasto jako siedziba mieszczanstwa”, „Wawel”, „Uniwersytet”. (Scenariusz sali polskiej opracowała dr Maria Kopfi).

W gablotkach znajdują się księgi królewskie z XV i XVI wieku, insygnia burmistrzowskie, wybitne dzieła malarstwa i rzeźby, kilka głów wawelskich, miecz Zygmunta Starego zlamany

na pogrzebie Zygmunta Augusta, graduał Jana Olbrachta, krzyż z diademem Bolesława Wstydlwego i królowej Kingi,

Wykonanie planu — głównym tematem KSR w ZPB im. Armii Ludowej

Sprawie zabezpieczenia wykonawstwa planów produkcyjnych poświęcili swą pierwszą konferencję członkowie samorządu robotniczego w ZPB im. Armii Ludowej. W I kwartale br. fabryka ta osiągnęła dobre wyniki — uzyskano podwyższenie o kilka procent wydajności pracy, plan produkcji towarowej wykonano w 105 proc., a ponadplanowy zysk osiągnął sumę 290 tys. zł.

Samorząd robotniczy ZPB im. Armii Ludowej zdecydował podjąć szereg kroków, aby zabezpieczyć wykonawstwo planów w sezonie letnim. Okres ten budzi szczególne obawy, ze względu na odejście z pracy 173 rencistów i fakt, że duża część załogi rekrutuje się z okolicznych wsi. M. in. powołano do życia społeczną komisję do walki z nadmierną absencją, uchwalono wniesić poprawki do regulaminu zakładowego, zmierzające w kierunku zwiększenia dyscypliny pracy, opracowania oraz personalne, robocze zadania oraz przeanalizować możliwości zlikwidowania luk w stanie zatrudnienia.

Wiele uwagi na konferencji samorządu poświęcono również sprawie likwidacji przerostów w zatrudnieniu. W ZPB im. Armii Ludowej jeszcze w grudniu ub. roku zwolniono 12 pracowników umysłowych. Obecnie, po odejściu rencistów, stan zatrudnienia zostanie zmniejszony o 80 osób, co przyniesie do końca roku 420 tys. zł oszczędności.

zespół instrumentów astronomicznych Macieja Bylicy (1480 r.), globus jagielloński z 1510 r. z zaznaczoną już na nim nowo odkrytą Ameryką i inne.

Król Baudouin dług, zatrzymał się w sali Krakowa, gdzie wysłuchał objaśnień prorektora Bochnaka i ambasadora PRL w Belgii Aleksandra Wolskiego. Szczególny podziw króla wzbudziła rzeźba madonny kruczańskiej i krzyż. Według powszechnej opinii gości zwiędających wystawę, Kraków, Lizbona i Amsterdam przedstawiają swe ekspozycje w najbardziej interesujący sposób.

W Brukseli bierzemy znów udział w wystawie młodego ma larskiego współczesnego. Znalazły się tu obrazy Tadeusza Brzozowskiego, Jana Lehenstajna, Zdzisława Ruszkowskiego i Jerzego Tchórzewskiego. Prace na szarych malarzy wzbudziły duże zainteresowanie publiczności belgijskiej i zagranicznych turystów.

„Ożenek z posagiem” serdecznie przyjęty przez łódzką publiczność

Znakomity Moskiewski Teatr Satyry po „Pluskwie” Majakowskiego wystąpił wczoraj z komedią N. Diakonowa „Ożenek z posagiem”. I ona również porusza żywotne problemy dnia dzisiejszego. Inna jednak jest jej waga i klasa niż „Pluskwy”. Podczas gdy ta ostatnia była pełnym żar i dynamiki satyrą-pamfletem, „Ożenek z posagiem” to bezpretensjonalna komedia obyczajowa o tzw. „wydźwięku społecznym”, ujętym w trochę już tradycyjny receptur: a historia miłośnika dwóch szlachetnych serek, pokazana na tle niemieckiej szlachetnej współzawodniczości dwóch kolchozów, wymaga naprawdę odkrywczego pióra, które by do niego waga i klasa niż „Pluskwy”.

Tak więc „Ożenek z posagiem” nie jest, moim zdaniem, przeznaczony dla wybrednego smakosza — trafia jednak do innego adresata: do szerokiego ogółu. Tym więcej, że pełną inwencji reżyser, zasłużony działacz sztuki RFSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej B. Rawińskich urozmaicił spektakl naprawdę przyjemną i melodyjną muzyką N. Budaszkina i B. Mokrousova oraz niemiernie przyjemnymi wstawkami choreograficznymi i piosenkami co zmieniło zasadniczo koloryt i wagę przedstawienia.

Tak więc i publiczność łódzka przyjmowała wczoraj ten tradycyjnie ujęty spektakl bardzo serdecznie, oklaskując raz po raz przy otwartej kurtynie artystów — zwłaszcza tych, którzy wystąpili w rolach charakterystycznych.

Szczególnie wyróżniono T. Peltzer (świecna w sylwetce i charakterze Lukeria), M. Dawydowa (pełen nie stłamszonej siły komicznej Mikołaj Kuroczkin) artystę grającego dziadka Awdieja, dalej W. Wasiljewa (Olga) W. Uszakowa (trochę za koturnowy Maksym) G. Iwanowa, (Pirogow), L. Kuznieczewa, (Wasylija), który stworzył i szereg doskonałych krwistych typów.

Koniec przedstawienia zamienił się w serdeczną i długotrwałą manifestację na rzecz radzieckich artystów.

Dziś, w srode ujrzymy w wykonaniu Moskiewskiego Teatru

kraju

PIERWSZA POLSKA KOPARKA UNIWERSALNA

W Zakładach Mechanicznych „Ebedy” koło Gliwic została zbudowana pierwsza polska koparka uniwersalna. Koparka ta ma pojemność łyżki 1,25 metra sześciennego i została skonstruowana przez zakładowe biuro konstrukcyjne.

Przypuszczalnie jeszcze w br. zakłady mechaniczne wyprodukują serię próbną koparek, a w roku 1959 rozpoczeta zostanie normalna produkcja.

ŚLIMAKI NA EKSPORT
W lasach i sadach woj. kieleckiego ludność rozpoczęła zbiór ślimaków-winniczków. Żywy towar — zakupuje przedsiębiorstwa „Las”, które następnie wysyła go do Francji.

Przewiduje się zebranie w tym sezonie ok. 2 ton ślimaków.

NA „TAPECIE” PRZYSZŁOŚĆ SWINOUJSCIA
Wczoraj do Swinoujścia zjechali członkowie międzyresortowej komisji rządowej, by wspólnie z władzami miejscowymi ustalić rzeczywiste potrzeby miasta oraz powziąć decyzję, jakimi środkami przywrócić temu miastu blask europejskiego kurortu.

Międzyresortowa komisja obradować będzie dwa dni.

Satyry interesująco zapowiadająca się sztukę Włodzimierza Majakowskiego „Misterium Buffo”.

M. JACOSZEWSKI

Ohydne morderstwo na szosie pod Grudziądzem

BYDGOSZCZ (PAP). — 29-letni robotnik emalierni grudziądzkiej — Henryk Karwaszewski, zamieszkały w Grudziądzu, wracając rowerem w nocy do domu — na szosie w pobliżu wioski Dragacz, napadnięty został przez dotąd nieznaną sprawców. Bandyt uderzył swą ofiarę grubym kolkiem w głowę tak silnie, że śmierć nastąpiła natychmiast. Wstępne dochodzenia wykazały, że sprawcami ohydnych morderstw byli prawdopodobnie powracający z zabawy pijani chuligani.

Energiczne dochodzenie prowadzone jest pod nadzorem prokuratora.

Śmierć pod kołami tramwaju

Wczoraj wieczorem 31-letni Marian Binkiewicz (zam. ul. Mała 7) przechodził przez Aleje Kościuszki przejściem przez wydzielenie torowisko tramwajowe. Tam zatrzymał się, widząc nadjeżdżający od ulicy 22 Lipca — tramwaj nr 11.

W ostatniej chwili chwilił zdecydował się przebiec przed tramwajem, co mu się nie udało. Dostawczy się pod wóz motorowy, poniósł śmierć na miejscu. (6)

Przyjaźń nieodświętna

(Dokończenie ze str. 1)

no wiceminister handlu zagranicznego, inż. T. Kropczyński — produkują na przykład pewne wyroby hutnicze, których w kraju nie posiadamy, z drugiej strony nasze hutnictwo wytwarza inne typy wyrobów poszukiwanych z kolei przez gospodarkę węgierską. Wzajemna wymiana jest więc tu jak najbardziej słuszną i korzystną. A dalej: bardzo istotna jest dla nas współpraca np. hut w Skawinie z hutnictwem aluminowym w Węgrzech; są duże możliwości współpracy w przemyśle maszynowym, elektro- i radiotechnicznym, w przemyśle motoryzacyjnym. Węgrzy ze swej strony bardzo interesują się polskim górnictwem, przemysłem maszynowym, okrętowym, produkcją nawozów sztucznych, cukrownictwem.

Współpraca naukowa i kulturalna, to obecnie nie tylko wzajemne częste wizyty artystów, naukowców, techników, to nie tylko przekłady literatury pięknej i dzieł naukowych, nie tylko wymiana filmów. Owocnie współdziałają ze sobą polska i węgierska Akademia Nauk, umowę o współpracy zawiera 14 instytutów naukowo-badawczych. Nad

Z okazji „Dni Morza” 1001 atrakcji i niespodzianek (Od specjalnego wysłannika)

Solenizant od kilku dni przygotowuje się do swego święta, tzn. nad Bałtykiem rozpostarło się nareszcie błękitne niebo a słońce praży, darząc wybrzeże blaskiem i upragnionym ciepłem.

Trójmiasto Gdańsk-Gdynia-Sopot wre przygotowaniem do „Dni Morza”. Gdymy chcieli podać wszystkie szczegóły tego gigantycznego obchodu, musiałabym zająć niemierną ilość półow i niniejszej kolumny, dlatego z zalem ograniczam się do najatrakcyjniejszych punktów programu, który przez 8 dni dostarczy mieszkańcom wybrzeża i gościom różnorodnych i ciekawych wrażeń.

21 czerwca w godzinach popołudniowych w hali sportowej w stoczni gdańskiej odbędzie się centralna ogólnopolska akademii inauguracyjna „Dni Morza”. Przemówienie okolicznościowe wygłosi min. Żeglugi i Gospodarki Wodnej prof. dr Darski, a zasłużeni pracownicy morza i dekorowani zostaną odznaczani państwowymi. Centralny Zespół Pieśni i Tańca KBW i czołowi artyści scen warszawskich wystąpią w części artystycznej.

A potem przez cały tydzień Gdańsk udostępni swój port dla zwiedzających, dając do dyspozycji statki żeglugi przybrzeżnej, zaprasza na zabawy ludowe, koncerty stoczni i zarządu portu, zachęca do zwiedzenia bardzo ciekawej wystawy pod nazwą „obrona przeciwlotnicza i przeciwatomowa”, pokaże pogłębiac „Młot” i holownik „Robert” oraz prace nurków i ciecica podwodne. Defilada jednostek sportowych i motorówek, pokazy jazdy ślizgów i nart wodnych, tradycyjne wianki przy iluminacji rakietowej oraz regaty wioślarskie o puchar „Dni Morza” — stanowią dalsze atrakcje tygodnia.

Gdynia organizuje masę wystaw o tematyce marynistycznej — wszystkie godne obejrzenia i zapamiętania. Dla wycieczek z kraju otworzy swe podwoje MIS „Batory” statki PLO „Stefan Okrzeja” i „Hugo Koliński” oraz okręty marynarki wojennej. I tu odbędzie się 23 czerwca wieczorem tradycyjne wianki przy ognisku harcerskim z iluminacją rakietową a dla „ojców województwa gdańskiego” przewidziano rejs propagandowy dziewięcioma jachtami po Bałtyku.

Kulminacyjnym punktem uroczystości „Dni Morza” w Gdyni będzie 29 czerwca dzień marynarki wojennej, rozpoczynający się o godz. 8 uroczystym podniesieniem bander na okrętkach, statkach i jednostkach żeglarskich. Defilada jednostek marynarki wojennej, WOP, harcerstwa, LPZ oraz szkół morskich na placu kaszubskim poprzedzi paradę morską okrętów marynarki wojennej na redzie. Parada da także lotnictwo morskie na molo, a po południu w basenie odbędzie się pokaz walk kolarskich i korowod łodzi. Salut i pokaz ognisk sztucznych na redzie zakończy uroczystości późnym wieczorem.

Sopockie molo w dniach morza stanowić będzie także magnes dla stałych mieszkańców i licznych już wczasowiczów. I tu dadzą pokaz swej pracy nurkowie, okręty marynarki wojennej przyjmą zwiedzających a wielki festyn, wianki, koncerty i zabawa taneczna zaficzą w Sopocie „Dni Morza” o godzinie 24.

Na „Dni Morza” przybawają do Gdyni dwa okręty ze Związku Radzieckiego i dwa okręty z NRD oraz reprezentacyjny zespół pieśni i tańca armii czechosłowackiej. Ponadto Gdynia gościć będzie w ciągu pięciu dni 10 okrętów marynarki wojennej królestwa Szwecji, które jutro tzn. 19 bm. zawiną rano do portu. Pod dowództwem komandora Willy Edenberga przybędzie jeden stawiacz min, statek- baza dla łodzi podwodnych, cztery poszukiwacze min, dwie łodzie podwodne i dwie fregaty szkolne. 580 marynarzy i oficerów przybędzie na ich pokładach.

Na zakończenie jeszcze jedną atrakcją, mianowicie 1 lipca do portu gdańskiego przyplynie z wizytą kurtuazyjną eskadra francuskich okrętów wojennych.

Po tym wszystkim należy zachęcić rodaków do korzystania z wszelkich okazji wyjazdowych na rzecz Wybrzeża i „Dni Morza”, co czynię niemiernym pod adresem łodzian. „Wilki morską” są bardzo gościnni, Bałtyk cudowny. Trójmiasto ciekawe, a dorobek naszej gospodarki morskiej godny poznania z bliska.

Z. TARNOWSKA

Pilot zaalarmował straż pożarną

GDANSK (PAP). W czasie nocnego lotu dwuczęsnego pilot samolotu wojkowego, przelatując nad Lebkorkiem zauważył ogień, wydobylający się z dachu jednego z domów. Połączył się on natychmiast drogą radiową ze swoją jednostką, która z kolei zaalarmowała straż pożarną. Dzięki temu przybyła na tymczas na miejsce pożaru straż zlokalizowała ogień, który, jak się okazało, wybuchł w Domu Dziecka.

Na szczęście dzieci przebywają w nim tylko w dzień i żadnych ofiar nie było.

Radio i telewizja

SKODA. 13 CZERWCA

15.10 „Pieśni i tańce ziemi nadodrzańskich”. 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.05 „Na różnych instrumentach”. 16.20 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów LRPR p.d. Edwarda Ciukczy — Zofia Sliwińska — sopran. 16.45 Aud. historyczna z cyklu: „Działalność KPP”. 17.02 (L) „O maszynach włókienniczych” — reportaż Zofii Mrozek i Kazimierza Zygmunta. 17.20 (L) Gra orkiestra mandolinistów MDK p.k. Kazimierza Sosnińskiego. 17.35 (L) Kolejdoskop muzyczny. 18.10 (L) Łódzki dziennik radio wy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert w wykonaniu chóru Filharmonii Narodowej. 19.20 Magazyn Ziemi Zachodniej. 19.40 (L) „Śmierć „Starego Dziwaka” — reportaż Tadeusza Szewery. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Polskie piosenki. 20.45 Wiersze. 21.00 Gra orkiestra taneczna PR. 21.35 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 22.00 Koncert chopinowski. 22.30 Wolna Trybuna Literacka. 22.45 „Podstawa nowoczesnej muzyki”. 23.25 Muzyka na dobranoc.

TELEWIZJA

SKODA. 18 CZERWCA

19.00 Tygodnik (L). 19.15 Orkiestra braci Lopotowskich (L). 19.30 Tylko dla kobiet (K). 20.00 Dziennik Telewizyjny (K). 20.30 Koncert symfoniczny Wielkiej Orkiestry Polskiego Radia dla uczczenia pamięci G. Fielibenga (K). 21.30 PKF (K). 21.40 „Alpejska opowieść” — wywiad (K).

Po tegorocznych huraganach Szkody sięgają 46 mln. zł

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń, szalejące w br. huragany wyrządziły w budynkach na wsiach i w małych miastkach szkody oszacowane na sumę ok. 46 mln zł.

Na poczet powstałych zniszczeń PZU wypłacił już zaliczki lub pierwszą ratę w wysokości jednej trzeciej strat. Pełne odszkodowanie otrzymali na razie tylko ci rolnicy, u których stwierdzone szkody w budynkach nie przekroczyły wartości 5 tys. zł. W związku z tym PZU przypomina chłopom, którym dotyczył wypłacono tylko część pieniędzy, że warunkiem otrzymania reszty odszkodowania jest przedstawienie w Inspektoracie Powiatowym PZU rachunków nabycia materiałów budowlanych lub potwierdzenia GRN, że poszkodowany przystąpił do odbudowy uszkodzonego zabudowania i zużył na ten cel już otrzymaną zaliczkę.

Inspektorzy powiatowi PZU donoszą również, że wielu rolników — głównie w województwach warszawskim i łódzkim — nie zgłasza się na razie po wypłatę pozostałej części odszkodowania. Spowodowane jest niedostatecznym zapotrzebowaniem rynku w poszukiwane materiały budowlane, przede wszystkim w żelazo zbrojeniowe i cegły.

Komunikat o procesie Imre Nagya i jego grupy i jego grupy

BUDAPEST (PAP). Ministerstwo Sprawiedliwości Węgierskiej Republiki Ludowej ogłosiło komunikat o zakończeniu procesu Imre Nagya i jego grupy.

Materiały śledztwa i proces sądowy — stwierdził komunikat — wykazały i potwierdziły, że Imre Nagy i jego grupa zgodnie ze swymi poprzednimi rewizjonistycznymi, burżuazyjnonacjonalistycznymi poglądami stoczyła się w konsekwencji do sojuszu z najbardziej reakcyjnymi, imperialistycznymi siłami burżuazji, do zdrady ustroju demokracji ludowej, węgierskich ludzi pracy i socjalistycznej ojczyzny.

Kolegium sądu ludowego przy Sądzie Najwyższym WRL uznało oskarżonych za winnych i wydało wyrok skazujący Imre Nagya, Miklosa Gimesa, Pala Maletera i J. Szilagiego na karę śmierci. Ferenz Donath, Zoltan Tildy, Ferenz Janosi i Miklos Vasarhelyi zostali skazani na kary od 5 do 12 lat więzienia. Sandor Kopacsy został skazany na dożywotnie więzienie.

Wyrok nie podlega apelacji. Wyroki śmierci zostały wykonane.

CZY PAMIĘTASZ, ZE: 20 czerwca mija termin nadsyłania rozwiązań w konkursie „A N A S A”?

DELEGACI ŁODZI

na Krajową Konferencję Ruchu Pokoju

W gmachu Sejmu PRL w Warszawie odbędzie się w najbliższy piątek tj. 20 czerwca br. Krajowa Konferencja Polskiego Ruchu Pokoju. Przedmiotem obrad konferencji będą sprawy wynikające z aktualnej sytuacji i działalności Międzynarodowego i Polskiego Ruchu Pokoju, przygotowanie do Światowego Kongresu Pokoju oraz dokonanie wyboru delegacji polskiej na ten Kongres.

Światowy Kongres Pokoju odbędzie się w dniach 16 — 22 lipca br. w Sztokholmie.

Konferencję warszawską zajął przewodniczący PKOP, pos. Jarosław Iwaszkiewicz. Referat o aktualnych problemach sytuacji międzynarodowej i działalności Światowego Ruchu Pokoju wygłosił poseł Ostap Dłuski, zaś profesor Andrzej Sołtan mówił o stosunku nauki i uczonych do problemu energii termojądrowej. Referat o aktualnych problemach

Polskiego Ruchu Pokoju wygłosił prof. St. Kulczyński. Dalszy porządek obrad przewiduje dyskusję i wybór władz Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju oraz delegacji na Kongres.

W Łodzi z inicjatywy Frontu Jedności Narodu odbyło się już kilkadziesiąt zebrań o tematyce pokojowej. Wzię-

li w nich udział postawie na Sejm, radni miejscy oraz znaczna część społeczeństwa łódzkiego.

Na trzech zebraniach dzielnicowych, które objęły swym zasięgiem wszystkie dzielnice miasta, mieszkańcy Łodzi dokonali wyboru swoich delegatów. Łódź reprezentować będzie na konferencji w Warszawie siedmiu delegatów reprezentujących różne środowiska: Józef Spychalski — przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy, poseł na Sejm PRL, Jan Batory — reżyser filmowy, członek Plenum Zarz. Gł. i Okr. Filmowców, Zdzisław Kaliniak — członek Plenum Zarz. Głównego Zw. Zaw. Prac. Państw. i Spół. ekonomista, Wanda Olejniczak — prządka ZPB im. Marchlewskiego, przewodnicząca pracy, Józef Kowarski — wiceprzew. DKFJN Łódź-Bałuty, prof. dr Alicja Dorabalska — kierownik Zakładu Fizyki Jądrowej P. Ł., Ignacy Gajewski — nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 150, działacz ZMS.

Sprawa pokoju jest dla każdego uczciwego człowieka sprawą bliską i najważniejszą. Daje temu wyraz społeczeństwo łódzkie, podejmując szereg rezolucji jak np. Senat i studenci WSE, robotnicy ZPB im. Marchlewskiego, mieszkańcy Chojen i Rudy, Śródmieścia i Poleścia, Bałut i Staromiejskiej oraz wiele łódzkich organizacji i instytucji.

Wkrótce zostanie otwarta niezwykle interesująca wystawa w Łódzkim Domu Kultury pt. „Energia atomowa”. Przedstawi ona w sposób bardzo popularny olbrzymie znaczenie energii atomowej zastosowanej w różnych dziedzinach życia. W Bibliotece im. Waryńskiego odbędzie się wieczór poetycki poświęcony twórczości Pablo Nerudy. OZK przygotowuje kilka ciekawych, krótkometrażówek o tematyce pokojowej.

W Łodzi istnieje 220 Terenowych Komitetów Frontu

Jedności Narodu. Wszystkie one prowadzą aktywną działalność wśród mieszkańców Łodzi, a szczególnie obecnie w związku ze zbliżającą się konferencją pokoju.

Mówią łódzcy delegaci

Prof. dr Alicja Dorabalska: Pogląd na pokój nie może być osobisty. To jest sprawa społeczna, ogólnoludzka. Jako naukowiec, uważam, że sprawa pokoju zależy od solidarnego stanowiska uczonych całego świata. W rękach naukowców leży bowiem tajemnica atomu i dalszy rozwój techniki. Od naukowców w całym świecie zależy więc będzie w dużej mierze, czy energię atomową wyzyska się dla dobra ludzkości i pokoju świata, czy też na jego zagładę.

Józef Spychalski — przewodniczący Z. G. Zw. Zaw. Włóknarzy: Jako przedstawiciel ruchu zawodowego — środowiska włóknarzy, a więc ludzi, którzy darzą całkowitym poparciem wszelką akcję pokojową, kładę duży nacisk na fakt, że związkowcy w kraju i za granicą mają możliwość porozumienia się na płaszczyźnie solidarnej, nośności frontu walki o pokój. Trzeba przyznać, że bez względu na organizacyjne czy ustrojowe różnice poglądy na sprawę pokoju jest ten sam. Pokój jest ludziom potrzebny do życia.

Dla ilustracji przytoczę przykład. W lipcu odbędzie się Międzynarodowa Konferencja Włóknarzy, Odzieżowców i Pracowników Przemysłu Skórzanego w Sofii. Wezmą w niej udział przedstawiciele 32 krajów Europy, Ameryki Południowej, Azji i Afryki. Wykorzystamy właśnie wnioski i materiały z konferencji warszawskiej, aby przedstawić je w Sofii i razem utrzymać solidarnościowy front walki o pokój.

Rozumiemy, że od postawy klasy robotniczej niemieckiej zależy, czy program Adenauera przejdzie, czy nie. Dlatego potrzebne jest poparcie dla klasy robotniczej Niemiec, i wszędzie tam, gdzie są ogniska zapalne, jak np. obecnie we Francji: I tu jest do spełnienia duża rola robotniczego frontu solidarnościowego w walce o zachowanie pokoju.

Rozmowy na Targach Poznańskich

O handlu między Polską a NRF

mówi wiceminister dr Daniel (Od naszego wysłannika)

Niemiecka Republika Federalna przywiązuje coraz większe znaczenie do Targów Poznańskich. Widomym tego objawem jest m. in. stale rosnący udział firm zachodnio-niemieckich w tej imprezie handlowej i z roku na rok zwiększająca się ogólna powierzchnia wystawowa. Jest nim również innego rodzaju fakt: w tym roku rząd NRF delegował do Poznania swego oficjalnego przedstawiciela — wiceministra dr Daniela.

Na krótko przed jego odjazdem do Bonn udało nam się przeprowadzić rozmowę z dr Danielem. Toczyła się ona wokół aktualnych spraw wymiany towarowej między naszymi krajami oraz na te-

mat samych Targów Poznańskich.

Wiceminister Daniel wyraził stanowisko, iż rozwój stosunków handlowych między Polską a Niemcami zachodnimi postępuje coraz wyraźniej, a przyszłość ich zarysowuje się jeszcze bardziej optymistycznie.

Niemniej jednak występują pewne trudności. Polegają one zdaniem dr Daniela na tym, że raczej trudno polskiemu handlowi zagranicznemu o wybór towarów, które można by eksportować do NRF, a to ze względu na wysoki uprzedmiotowienie tego kraju i zdolność produkcyjną poszczególnych branż przemysłowych.

Przy tym wszystkim obowiązuje w NRF system, który nie wyposażyła rządu w możliwości nakłaniania importerów zachodnio-niemieckich do sprowadzania określonych towarów. Działają oni w myśl zasady: kupuję tam, gdzie najtaniej. Niemniej jednak możliwe będzie zakupowanie przez NRF większych ilości polskiego węgla i produktów rolnych.

Jeśli chodzi o eksport zachodnio-niemiecki, dr Daniel widzi dla niego duże możliwości na rynku polskim. Targi Poznańskie ukazują te możliwości dość wyraźnie. O ile bowiem w ubiegłym roku firmy zachodnio-niemieckie zajmowały połowę hali, dzisiaj mają już do swej dyspozycji cały pawilon, a także dużą przestrzeń wolnego placu.

Dr Daniel reprezentuje w związku z tym zdanie, iż Targi Poznańskie nabrały dla firm zachodnio-niemieckich dużego znaczenia, że chętnie powitano by przekształcenie się ich w pewnego rodzaju centralną imprezę handlową dla krajów Wschodu. Powołanie bowiem docenia się i wita z uznaniem fakt, że Międzynarodowe Targi Poznańskie utrzymały i pogłębiają w dalszym ciągu swój charakter handlowy, na czym przecież wszystkim bez wyjątku wystawcom najbardziej zależy.

Zapytany o wrażenia, jakie odniósł po zwiedzeniu polskich pawilonów, wiceminister Daniel wyraził podziw dla postępu, którego do konano w Polsce w dziedzinie uprzedmiotowienia kraju.

— Polska jest już naprawdę krajem przemysłowym — zakończył swój wywiad dr Daniel.

Rozmawiał: S. KLACZKOW.

Odczyt w klubie „Społem”

Dziś, 18 bm. o godz. 17.30, w lokalu Klubu „Społem” (ul. Piotrkowska 76), odbędzie się ostatnie przed feriami letnimi zebranie uczestników Koła, na którym przez Centralnego Związku Spółdzielczego Józef Dominko wygłosi referat pt. „Zagadnienie jedności ruchu spółdzielczego”. Po referacie dyskusja.

Impresje włoskie w klubie MPiK

Dziś, 18 bm. o godz. 18.30 znany publicysta polski red. ZYGMUNT BRONIAREK wygłosi w Klubie MPiK (ul. Piotrkowska 86) — odczyt pn. „IMPRESJE WŁOSKIE”. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje Klub MPiK.

Notatki kulturalne

Jeszcze o klęsce urodzaju

Swego czasu pisaliśmy w „Lietonie” o „Klęsce urodzaju” o prawdziwej ulewie doskonałych imprez, które w bardzo krótkim czasie nawiedziły Łódź. Gościliśmy więc, wzięliśmy nie gościmy jeszcze Teatr Buriana, włoski „Piccolo Teatro”, Moskiewski Teatr Satyr — wszystko to zaś w okresie kilku zaledwie dni. Jeżeli zwyczajnie chronimy brak czasu, na który wszyscy cierpimy, no i poważny wysiłek finansowy, wówczas w pełni zarysuje się uzasadnienie określenia „klęska urodzaju”. Cała dusza teatromana wie się wprost z chęci obejrzenia wszystkich przedstawień, lecz czas i pieniądze ściągają szybko na ziemię.

Wszystko to jednak jest zaledwie namiastką ciężkich doświadczeń, które na nas jeszcze czekają, albowiem rzeczywistość często przechodzi najsmutniejsze oczekiwania. Postępująco opóźnia wymiennych imprez już za kilka dni odwieździ nas zespół Teatru Narodowego z Warszawy w doskonałym składzie z Janem Kurnakowiczem na czele, następnie Białoruski Zespół Pieśni i Tańca oraz Koreański Zespół Pieśni i Tańca. W międzyczasie oglądaliśmy rewelacyjną premierę „Halki” w Łódzkiej Operze, która będzie wystawiona w tym sezonie jeszcze kilkakrotnie, a z kolei operetka sypkuluje na najbliższą sobotę premierę uroczej komedii muzycznej „Daj buzi Kate”. Starczy?

Abym nie było nieporozumień, trzeba tu wyjaśnić jedno. Cieszymy się — jak już pisaliśmy — z każdego nowego premiery teatralnej i z każdego zespołu zagranicznego, który odwiedza Łódź. Nie znaczący to jednak, że musi się to odbywać w tak chaotyczny sposób. I w tę właśnie sprawę należałoby włączyć Ministerstwo Kultury nie możemy przyjąć za dobrą monetę. Przymyślnemu ją raczej za jeden z powodów zamierzonej reorganizacji tego resortu.

KONIEC? JAK DLA KOGO?

Mówi się, że punktualność jest grzesznością królów. A umiar cechą ludzi rozsądnych. Ta piękna i budująca maksyma nasunęła mi się po przeczytaniu impresji sprawozdawczej teatralnego łódzkiego „Expressu Ilustrowanego” po obejrzeniu przez niego występu mediolańskiego teatru „Piccolo”. Czytamy tam bowiem dosłownie: „Cały spektakl w ogóle dla wielu z nas jest „końcem świata”. Końcem dotychczasowych wyobrażeń o teatrze i aktorstwie, wielkim olśnieniem i odkryciem”.

Znałem niegdyś pewnego staruszka z Belchatowa, dla którego świat kończył się na ostatnim domostwie miasteczka, w którym przeżył w spokoju i słońcu 70 lat. W 71 roku dowiódł się, że istnieje jeszcze Zduńska Wola, bo zawieziono go tam do szpitala w wyniku porażenia słonecznego. Niestety nie udało się go odratować. W przeciwnym wypadku może przekonałby się, że na Belchatowie świat się właśnie zaczyna.

Artyści Teatru Mediolańskiego go przyjechali do nas z rzeczywistością znakomitą przedstawieniem. Zachwyciło ono do te-

go stopnia jednego z widzów, że gratulował nawet dyrektorowi Koczanowiczowi pierwszego udanego spektaklu w Teatrze Powszechnym. Jeśli jednak jakoś to przedstawienie nazwać, to chyba początkiem, lecz nie końcem świata. Artyści mediolańscy sięgnęli bowiem do konwencji teatru dell'arte, którego tradycje pojawiają się od czasu do czasu na deskach teatralnych całego świata. Ze „Piccolo Teatro” zrobił to w sposób świetny, pełen artystyzmu, to fakt; i za to oklaskaliśmy go gorąco. Jeśli jednak podejść do tego przedstawienia ze skądinąd chrześcijańskim, to przecież nie znajdujemy tam nic, czego by już gdzieś i kiedyś nie było. „Olśnienie” i „odkrycie” więc to bardzo wielkie słowa. Znam osobliwie wielu prawdziwych znawców teatru, którzy naprawdę zachwycali się mistrzostwem włoskich artystów. Dla żadnego z nich nie był to jednak koniec wyobrażeń o teatrze, lecz raczej ich potwierdzenie. I tak trzeba chyba ocenić występy Teatru Mediolańskiego w Łodzi.

Z. J. KOZŁOWICZ

Ludzie dowcipni powiadają: przysłowia są mądrością narodów, ale żaden naród niegdyś jeszcze z nich nie nauczył. Gdyby nawet tak było, nie zmienia to w niczym faktu, że każde przysłowie zawiera cenne uogólnienie, że jest podsumowaniem wielu doświadczeń, a niekiedy stanowi niezwykły skrót myślowy i w sposób plastyczny wyraża ważką prawdę historyczną.

Oto przykład. Przez wiele wieków Serbia (dzisiejsza Jugosławia) uciśkana była przez Turków. Serbowie jednak nie rezygnowali ze swej niepodległości i raz po raz podejmowali walkę z przeważającymi siłami wroga. Ponieważ walki miały charakter partyzancki, Serbowie najchętniej chronili się w lasach i nie dziwnego, że lasy w Serbii zawsze były i są w wielkim poszanowaniu. Cała ta historia znalazła swój wyraz w następującym przysłowiu: „Kto ścina drzewo, zabija Serba”.

Pomyślcie tylko, jak wiele kryje się za tymi paroma słowami. I jak celnie ujmują one istotę dziejów walczących z najazdem tureckim Serbii.

Można więc powiedzieć, że na powstanie wielu, a kto wie czy nie przeważającej ilości przysłów pracowały lata a nawet wieki całe. Stąd taka kryje się w nich mądrość i tak bogate doświadczenie ludzkie.

Od dawna już jestem namyślnym zbieraczem przysłów, przede wszystkim, rozumie się — przysłów polskich. Na urlopie, w podróży, w rozmowie nastawiony jestem na to, by wychwytywać jakies nowe, nie znane mi dotychczas powiedzenie czyli jak dawniej mówiono — porzekadło.

Z wielkim też zainteresowaniem sięgnąłem po świeżo wydaną książkę prof. Juliana Krzyżanowskiego „Madrej głowie dość dwie słowie”, o której sam autor mówi w podtytułe, że zawiera „trzycenturie przysłów polskich”. Kupiłem tedy tę książkę pięknie wydana, ucieczyłem się i... rozczarowałem. Prawda, że dzieło prof. Krzyżanowskiego powstało niejako na marginesie prac nad wznowieniem słynnej i nieurzędnionej w swoim bogactwie „Księgi przysłów polskich” Adalberga i wskutek tego obejmuje tylko pewien zasób przysłów, co autor wyraźnie zaznacza. Mimo to czytelnik czuje się zawiedziony. Raz dlatego, że zebrane są przysłowia mniej ciekawe (chciało by się raczej: banalne), dwa — że książka obciążona jest nadmiernym komentarzem historyczno-filologicznym. Skutek jest taki, że niekiedy pamięta się komentarz, a nie pamięta się samego przysłowia. A

przecież przysłowia polskie są niezmiernie bogate, ciekawe i zawierające nie tyle jaką sumę ludowej i wyjątkowej z naszych dziejów mądrości.

Nigdy nie zapomnę pewnej rozmowy, której byłem świadkiem. Dwie kobiety z przedmieścia rozmawiały ze sobą na temat wychowania dzieci, kłopotów jakie się z tym wiąza, rozczarowania i nawet niewdzięczności okazanej przez nich rodzicom. W pewnej chwili jedna z nich zwróciła się do drugiej i mówi: „H, z dziećmi to tyle pożytku, co z barana gnoju”. Druga słucha, przyswajacza, a wreszcie — zaczyna się zwracać z niepokojem, jakie budzi w niej jej dorastająca córka.

Jan Koprowski Czy je żresz, temu bresz, czyli rozprawka o przysłowia

I znowa podsumowuje niejako swój wywód następującym powiedzeniem: „Moja pani, łatwiej upilnować wórek pchła, niż młodą dziewczuchę”. Mili Czytelnicy, jeśli macie wyobraźnię, to przywołajcie ją na pomoc i wyobraźcie sobie ów wórek napelniony pchłami i kogosi, kto potrafi dać im radę. A z drugiej strony owo młode dziewczę, które przecież nie pchła, a którego upilnować nie sposób.

Ileż w tym przysłowiu dowcipu, gorzkiego doświadczenia rodzicielskiego, a przy tym — jakież to obrazowe, pikantne i niezwykle. Przysłowia więc, po pierwsze: nabite są ogromną treścią i wypełnione po brzegi emocjonalną zawartością. Przysłowia nie jest relacją obiektywną. Ono aż kipi od uczuć w nim ukrytych. Raz będzie to uczucie radości, kiedy indziej — żalu czy smutku, a bywa i tak, że miesza się w nim uciecha z goryczą. Tak jak w życiu, np. po drugie: przysłowia muszą być krótkie. I im krótsze, tym lepsze.

Czy można na przykład wyobrazić sobie coś bardziej zwięzłego, niż owe pomieszczone w tytule słowa: „Czy je żresz, temu bresz”. Przelozone na język uproszczony oznaczają, że należy chwalić i pochlebiać tym, którzy nas opiekują i karmią, którzy się nami opiekują w znaczeniu materialnym. Podkreślony jest więc tutaj stosunek służby do pana, gdyż przysłowie to zrodziło się na wsi pańszczyźnianej i pierwotnie znane było w następującym brzmieniu gwarowym: „Czy je żresz, temu bresz”. Nie wiem, a raczej wiem na pewno, że nie można tego wyrazić krócej i dosadniej, niż w przytoczonym zdaniu. A ileż zdrowego sensu, owej umiejętności kontentowania się nawet małym, choć nie bez pewnej desperacji, mieści się w przysłowiu: „Jaki taki pień, przecie za nim cień”. Lub w owym poczytym, niedawno pokornym porzekadle: „Dobra dusza zieje i bez obrusa”.

Osobna kategoria — to przysłowia zawierające mądrość dziejową lub takie, które próbują oceny charakteru narodowego. W Polsce jest ich wiele, choć nie zostały one zebrane w jeden tom. Rozsypane są po wielu dziełach historycznych, zwłaszcza zaś sporo znaleźć ich można w pamiętnikach wybitnych Polaków osiemnastego i dziewiętnastego wieku. Przewertujcie choćby „Pamiętniki czasów moich” Juliana Ursyna Niemcewicza, świeżo opublikowane (pierwsze wydanie, zresztą niepełne, ukazało się w 1848 roku w Paryżu). Znajdziecie w nich opis niemałego skrawka naszej dziejowej, okraszony wieloma aktualnymi w owych latach powiedzonkami i przysłowiami. Niektóre z nich są po prostu świetne. Ot choćby takie: „Jeździć na nim jak wrony na baranach”. Albo „Filozofia Kanta wielu skanowała głowy”. Nie brak też w pamiętnikach Niemcewicza przyповіści nieco rozwiniętych. Pozwólcie, że jedna z nich przytoczę: „Pewna księżna zapytała Tatara mówiącego po polsku, dlaczego Basza jest smutny; nie to, rzekł; wczoraj przywodził się Baszy, że jedna z żon jego była ma niewierna, więc kazal ją obścić w wórze, wrzucić w Dniestr i utopić; Dziś rano przekonał się, że była niewinna, jest więc trochę mąknotny, ale to przejdzie”.

Jakież tedy płyną z naszych rozważań wnioski? Studiujcie przysłowia! Są one doskonałą szkołą zwięzłości i obrazowego wyrażania ludzkich myśli. Ale nie tylko. Są one także wiedzą o kulturze, obyczajach i języku naszego narodu.

Sądomania

Leża przede mną listy mieszkańców domu przy ul. Piotrkowskiej 66, pełne skarg i żądań pod adresem współwłaścicieli tej posesji - Janiny i Antoniego Bryczkowskich. Oni to, od dobrych kilku lat, przestawiając niemal w warunkach lokatorów tego domu, stwarzając atmosferę nienawiści i wzajemnych intryg. Jak pisze jeden z mieszkańców (nazwisko znane redakcji): „Matężstwo Bryczkowsky

nie cofają się przed niczym, aby dokuczyć i zniszczyć człowieka. Potrafili nawet wejść w kontakt z bandytami, którzy za 500 złotych i za wódkę pobili arcydzieła współwłaściciela domu - Józefa Badowskiego. Czy w takich warunkach może człowiek pracować normalnie, czy może mieć zdrowe nerwy i czy można taki stan rzeczy tolerować od dziesięciu lat? Zwracam się do redakcji z prośbą o zainteresowanie się

tymi sprawami, aby położyły kres ciągłym szykanom ze strony Bryczkowskich”. Nie jest to pierwsza interwencja naszej gazety w sprawie domu przy ul. Piotrkowskiej 66. W lipcu 1956 r. i w grudniu tegoż roku w artykułach pt. „O kulturę współżycia” i „Państwo Bryczkowsky” domagaliśmy się ukroczenia ich samowoli. Niestety, bez rezultatu. Postanowiliśmy więc nie ingerować dalej w sprawy, które choć przykre naszym zdaniem interesują jedynie mieszkańców tej posesji i współwłaścicieli - Janinę i Antoniego Bryczkowskich. Obecnie ponownie wracamy do tego tematu. Na zmianę na szel decyzji wpłynął fakt, iż wraz z jednym listem, mówiącym o zagrożeniu sytuacji na ul. Piotrkowskiej 66, dostarczono nam ponad 30 wezwań na rozprawę sądową. Wezwania te otrzymał lokatorzy permanentnie oskarżani przez Bryczkowskich.

A oto niektóre z wielu spraw, spoczywających w aktach Sądu Powiatowego dla m. Łodzi: W 1956 roku Antoni Bryczkowski namówił Józefa Jesonkę i Zenona Kabata, aby pobili i drugiego współwłaściciela tego domu - Józefa Badowskiego. Polecenie zostało wykonane i epilog tej nieprzyjemnej sprawy rozegrał się przed sądem. Antoni Bryczkowski skazywany został na półtora roku więzienia. Wyrok w tej sprawie uchylono.

W maju tego roku w roli oskarżonej wystąpiła b. żona Bryczkowskiego - Janina. Akt oskarżenia zarzucał jej znieważenie milicjanta podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych. Sąd skazał osk. Bryczkowską na pół roku więzienia. Wyrok nie jest prawomocny. To są sprawy karne przeciwko Bryczkowskim. Z kolei oni wytoczyli swoim lokatorom dziesiątki procesów o najblizsze sprawy. Nie chcą nigdy czytać gazet, ograniczają się tylko do przytoczenia jednego z nich: Janina Bryczkowska oskarżyła Henryka i Henrykę Jakubiaków, Józefa i Jerzego Badowskich oraz Jerzego Ochala (ten ostatni ma więcej zarzutów) o obrazę godności osobistej. W dniu 10 maja br. sąd uniewinnił wszystkich oskarżonych. W związku z tym J. Bryczkowska wystosowała o-

statnio do Sądu Wojewódzkiego rewizję, której fragment przytaczamy poniżej: „Na zasadzie art. 360 i 371 p. 2, 3 oraz artykułu 388 i 65 K.P.K. zarzucam w/w wyrokowi w całości błędną ocenę okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku przez Sąd Powiatowy, a w szczególności niezgodnego z zbranyim materiałem w sprawie mniejszej i z tego też powodu wnoszę o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, jako zupełnie niezgodnego z zeznaniami świadków, które rzekomo według tego Sądu Powiatowego nie zasługują na zaufanie”.

Takich drobnych procesików pt. „Bryczkowsky contra lokatorów” odbywa się w sądzie bardzo wiele. Jedne z nich kończą się wyrokami uniewinniającymi, inne ugodą, zobowiązującą obydwie strony do zaprzestania sporów opartych li tylko na świadczeniu sobie wzajemnych złościwości. Państwo Bryczkowsky mają jednak niepospóżyta energię w wytaczaniu następnich procesów. Nie więc dziwnego, że oskarżyciele w osobach - Janiny i Antoniego Bryczkowskich wyrobili sobie w sądzie markę pieczęci, zabierających niepotrzebnie czas oskarżonych i siłą dowi sądaczemu. Słowa te mają pokrycie w liście nadesłanym do naszej redakcji, w którym Jerzy Ochala - jeden z wielu oskarżonych pisze: „W dniu 19 lutego 1958 r. w Sądzie Powiatowym dla m. Łodzi przy Placu Dąbrowskiego widziałam wokanda, na której od 9 do 12 były do rozpatrzenia cztery sprawy z powództwa cywilnego, złożone przez Bryczkowskich przeciwko 13 obwinionym o znieważenie ich godności osobistej. Większość tych osób kilkakrotnie stawiała już przed sądem w tych samych sprawach, ponieważ były one odraczone. A za zamarnowanie czasu i nie zarobione pieniądze nikt nam przecież nie zwróci”.

I ma rację. Bo czy warto bawić się w zawodowych oskarżycieli? Czy jest sens wytaczać ciągle procesy, które poza stratą czasu i nerwów nie nikomu nie dadzą? Można przecież załatwić pewne zatargi inną drogą, bez uciekania się do sądów, które mają do rozpatrzenia mnóstwo innych, poważniejszych spraw.

HALINA STEPLÓWNA

PO MATURZE

Co dalej? - Nad tym pytaniem zastanawia się ponad 30 tys. tegorocznych maturzystów szkół ogólnokształcących. Część z nich pójdzie studiować na wyższych uczelniach. Ale to tylko część, przy czym należy pamiętać, że w tym roku ilość zgłoszeń maturzystów na studia wyższe jest mniejsza niż w latach poprzednich m. in. ze względu na - jak to się potocznie mówi - „nieopłacalność” dyplomu szkoły wyższej. Miejsce na uczelniach jest około 22 tys. Według prowizorycznych obliczeń na studia dostanie się około 12 tys. tegorocznych maturzystów, bo przecież na przyjęcie czeka także przeszło 20 tys. chętnych z lat ubiegłych.

Co będzie z tymi, którzy nie dostaną na wyższą uczelnię, bądź w ogóle nie zamierzają studiować? W szerszych kręgach społeczeństwa wciąż jeszcze utrzymuje się błędne mniemanie, że po maturze można wybrać tylko dwie drogi: studia wyższe albo pracę w biurze. A przecież trzeba sobie uświadomić, że właśnie biura odczuwają największy brak kadr, że właśnie w biurach istnieje największa potrzeba likwidacji przerostów kadrowych. Poza tym warto sobie zdać sprawę, że matura ogólnokształcąca w żadnym wypadku nie może być traktowana jako za wodowe przygotowanie do jakiegokolwiek pracy, daje przecież tylko, wstępne ogólne horyzonty i jest niejako startem do zdobycia konkretnych już kwalifikacji zawodowych. Natomiast coraz bardziej są potrzebni dobrzy fachowcy ze średnim wykształceniem ogólnym - takie jest po prostu nieuniknione prawo postępu technicznego i społecznego.

W roku bieżącym Ministerstwo Oświaty organizuje dla maturzystów specjalne klasy w różnego rodzaju technikum i zasadniczych szkołach zawodowych. Nauka trwa w nich od 2 do 3 lat i absolwenci otrzymują tytuł technika. Plan przyjęcia jest tu ukladany na zasadach „księżycowej ekonomii”, lecz odzwierciedla rzeczywiste potrzeby gospodarstwa narodowego. Jakże kierunki obejmują te szkoły? Najliczniejszą grupą są szkoły kształcące fachowców dla przemysłu - i to zarówno w dziedzinie produkcji jak i organizacji (np. organizacja przedsiębiorstwa, ekonomika przemysłu itp.). W grę

wchodzi także handel, hotelarstwo itp.

Drugą grupę stanowią szkoły służby zdrowia. Można więc będzie zdobyć zawód wykwalifikowanego technika dentystycznego, laboranta medycznego np. w dziale rentgenologicznym, kwalifikowanych pielęgniarek itp. Prawie 5 tys. miejsc w Studiach Nauczycielskich czeka na kandydatów po maturze. Nauka trwa 2 lata, a dyplom takiego studium daje wyższe uprawnienia, niż ukończenie normalnych liceów pedagogicznych.

Szczegółowo sprawy te wyjaśnia specjalny informator wydany przez Ministerstwo Oświaty. W sumie szkoły tego rodzaju mogą przyjąć 12 tys. młodzieży.

Poważny kłopot sprawiają tu tylko ci uczniowie (przede wszystkim z zasadniczych szkół zawodowych), którzy traktują naukę zawodu jako utęsknienie przed zmarnowaniem roku i odczekał staram się o przyjęcie na wyższe studia. Oczywiście - każdy ma prawo do dalszej nauki, ale jeśli tego rodzaju postępowanie sta się masowe, nagminne, poważnie dezorganizuje pracę samych szkół. Poza tym - jak już wyżej podkreślano - na absolwentów tych szkół czeka się, są oni uwzględniani w planach, w bilansach zatrudnienia poszczególnych branż.

Dla tych, którzy nie chcą, lub nie mogą się dalej uczyć i pragną zacząć pracę zawodową, organizuje się wiele kursów w poszczególnych resortach gospodarczych.

(a)

Wczasy PTTK nad morzem

PTTK w Łodzi organizuje wczasy nadmorskie w lipcu i sierpniu br. Turnusy rozpoczynają się 1 i 16 każdego miesiąca. Zgłoszenia przyjmuje się na pobyt 14, 28, 42 i 56-dniowy. Cena skierowania za 14-dniowy pobyt wynosi zł 620. Obejmuje ona koszt noclegów z pościelą i wyżywieniem. Za dzieci od lat trzech normalna opłata. Osoby wyjeżdżające z dziećmi młodszymi dziećmi z nimi swoje miejsce noclegowe i zapewnienie wyżywienie we własnym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Okręgu PTTK w Łodzi, ul. Piotrkowska 102a, tel. 229-85. Do wyboru są dwie miejscowości: Rewal i Wisłoka.

(b)



I WFM nawala...

Jestem posiadaczem motocykla marki WFM (produkcji bieżącej), w którym brak uchwytu do umocowania przedniego numeru. Jedni radzą sobie w ten sposób, że malują go białą farbą wprost na błotniku, inni sami dorabiają uchwyty. Niektórzy zaś omijają przepisy i jeżdżą tylko z tylnym numerem.

Uważam, że sprawę tę należałoby jakoś rozwiązać. Przecież nawet, jeśli numer jest namalowany na błotniku przednim i tak jest on niewidoczny. Poza tym w razie zmiany numeru trzeba go wyskrobywać, szpicać błotnik.

Dlaczego za błędy fabryki ma być męczący nabywca motocykla? Złóżliwi twierdzą, że jeżeli fabryka produkująca WFM będzie w dalszym ciągu tak usprawiała sobie robotę, to już w niedalekiej przyszłości do rejestru wykonywanych przez nabywców części dojdzie wiele dalszych pozycji.

JOZEF WYCZESANY

Błędne koło

Coraz bardziej dbali o porządek mieszkańcy naszego miasta narzekając na brak puszek do śmieci na ich posesjach i na panujący ślad nieporządek na podwórkach. Zgoda, puszek jest mało, ale czy nie dlatego, że istniejące są niszczone w zastraszającym tempie i to przez pracowników MPO, którzy po wysypaniu śmieci rzucają puszki z wysokości kilku metrów na bruk.

W rezultacie łatwiej wygrać milion w Toto-lotka, niż znaleźć na łódzkiej podwórku puszkę, która nie miałaby po kilku miesiącach używania pogiętych boków. Dlatego też uważam, że najwyższy już czas, aby ktoś z dyrekcji MPO zainteresował się tym zagadnieniem i popatrzył z boku, jak pracownicy z jego przedsiębiorstwa obchodzą się z puszkami, których nie mamy bynajmniej w nadmiarze. A wtedy na pewno dyrekcja zwróci uwagę na to w bardziej energiczny sposób.

W. KARLIKOWSKI

Dlaczego zwrócono lekarstwa?

Siostra moja wiedząc, że od dłuższego czasu leczę się na zapalenie stawów, przysłała mi z Nowego Jorku lekarstwa. W dniu 20 stycznia br. za pośrednictwem f-my „Tazeb” siostra wysłała mi paczkę z 100 tabletkami „Metikorten”. Paczki tej nie otrzymałem. Natomiast w dniu 21 maja siostra otrzymała zawiadomienie z „Tazebu”, że paczka została zwrócona z Łodzi, gdyż jej nie podjąłem.

Checiałbym więc wiedzieć na jakiej podstawie, bez mojej wiedzy i zgody paczka ta została zwrócona nadawcy, dlaczego nie powiadomiono mnie o nadesłanej przesyłce i dlaczego urzędnicy pocztyw bezmyślnie zwracają lekarstwa nadesłane z zagranicy bez uprzedniego ustalenia przyczyny niepodjęcia paczki?

Poza tym chciałbym poruszyć drugą sprawę. Paczki z zagranic otrzymuje się przeważnie na poczcie w takim stanie, że odbiorcy mają wiele kłopotów z odniesieniem ich do domu. Wszystko jest bowiem w nich, jak groch z kapustą. Dlaczego urzędników celnych nie obowiązują przepisy odnoszące się do obchodzenia się z paczkami. Może miarodajne czynności zechcą wejść i w te sprawy. Na marginesie, czy nie byłoby wskazane, aby zawiadomienia o nadesłanych paczkach z zagranicy były doręczane za pokwitowaniami. Wydaje mi się, że wtedy nie byłoby na pewno tyle skarg na działalność poczty.

LONGIN PYTLASINSKI

Nie wystarczy obiecywać

W parku przy ulicy Sanockiej 26 znajduje się piaskownica, miejsce, o którym w okresie wiosenno-letniej marzy każdy obywatel od lat 2 do 10. Kiedyś w zamierzonej przeszłości piaskownica była obmurowana i pełna pięknego, żółtego piasku. Dziś zdżoziała i zamieniła się w błotniste bajory.

Dwa lata temu 52 obywateli zamieszkałych w okolicy parku złożyło do Prezydium DRN Ruda podanie, poparte przez Komitet Błokowy i Oddział Oświaty, prosząc w nim o uporządkowanie piaskownicy. Nie odniosło ono skutku.

Jesienią ub. roku zwróciłem się więc do „Dziennika Łódzkiego” prosząc o pomoc. W odpowiedzi na interwencję redakcji, Prezydium przysłało pismo mówiące że: Oddział Oświaty Prezydium DRN po uprzednim porozumieniu się z Oddziałem Finansowym i Oddziałem Gospodarki Komunalnej zawiadamia: 1) że plac, na którym znajduje się piaskownica zostanie podwyższony po nawiezieniu odpowiedniej ilości piasku, celem osuszenia terenu oraz 2) dotychczasowa piaskownica zostanie odrestaurowana, tak aby mogły korzystać z niej dzieci. Zaznaczamy, że w/w prace zostaną wykonane na początku II kwartału 1958 roku.

Tymczasem czas mija. Drugi kwartał wkracza w końcową fazę, a piaskownica nie zmienia swego wyglądu, czyżby Prezydium zapomniało o swej obietnicy - kończy nasz czytelnik Stanisław Cieślowski.

Ze z łódzkimi piaskownicami nie jest dobrze świadczy też list ob. A. Kowalskiej z ul. Wl. Bytomskiej, blok 105. Na naszym podwórku - pisze ob. Kowalska - bawi się około 400 dzieci, ale nikt nie pomyślał, by im stworzyć jakieś takie warunki zabawy, aby zapatrzyć w br. piaskownicę w świeży piasek. Sytuacji nie ratuje, ani wysłanie dzieci do parku przy ul. Wojska Polskiego, bo po paru minutach zabawy wyglądają, jak małe Murzynki, ani udanie się z nimi do Parku Helenowskiego, gdyż ze znajdującego się tam rowu wydobywa się taki odór, że trudno wytrzymać w tym, składnąd, uroczym zakątku.

W Wilnie i we Lwowie

młodzież polska dba o kulturę

(Korespondencja własna)

Był wieczór, gdy zapukałem w Wilnie do mieszkania niedawno poznane go młodemu robotnikowi budowlanemu. Przez drzwi dochodził przyśpiewany śpiew. Uchyliła jej młoda jeszcze matka śpiwaka, mówiąc akcentem wileńskim: „Mój syn przygotowuje się do koncertu Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca”.

W schłodnym, czystym, półtorazbowym mieszkaniu na stole stała skromna, lecz obfita wczeczka. Robotnik zarabiał nieźle, a żywność nie jest droga. Przyjeżdżał do domu nie było zapowiadane, co sprawiło na chwilę w zakłopotanie gospodarzy, przywykłych do tradycyjnej wileńskiej gościnności. Rozmowa potoczyła się jednak żywo o pracę na budowie, o zarobkach, a przede wszystkim o życiu młodzieży polskiej w Wilnie.

Mój rozmówca był pełen entuzjazmu dla pracy Zespołu Pieśni i Tańca. Skupia on studentów i nauczycieli, kolejarzy, zsoferów, robotników i pielęgniarzy. Jedną z nauczycielek, Zosia Subocz, przyjeżdża na próby z odległego Niemenczyna, do którego dochodzi 8 km pieszo ze swej szkoły - ale tańczy z ogromnym zadowoleniem. Podobnie jest z inną nauczycielką - Janiną Klipówną, mieszkającą poza Wilnem. Zespół wileński liczy przeszło 100 osób. Kierują nim Zofia Gulewicz (choreografia), Edward Filipaitis (orkiestra) i Wiktor Turowski (chór).

Pracujemy już od dwóch lat - mówi gospodarz. - Dopiero jednak w tym roku zdecydowaliśmy się na publiczny występ w wielkiej sali Filharmonii. To było bardzo duże ryzyko. Może byśmy jeszcze zwlekali, ale zachęcił nas zespół „Słaski”, który występował w Wilnie podczas zeszlolocznej dekady kultury polskiej. Oszolomili nas, zachwycili i dodał bodźca do pracy. Występy polskiego zespołu odbyły się dwukrotnie: w dnach 17 marca i 11 kwietnia br., uwieńczone pełnym

sukcesem. Prasa wileńska nie szczędziła młodym wykonawcom gorących pochwał. Publiczność burzą oklasków nagrodziła 23 pieśni chóralne i solowe oraz 8 tańców, wśród których były również litewski „Kubitas” i białoruski „Kryżczok”.

Młodzież polska w Wilnie nie posiada, niestety, zespołów dramatycznych, które mogłyby się przychylić do poprawności języka polskiego. Nie słyszy się za sceny żywego słowa polskiego. Sąd poważne braki w akcentach, składni i wymowie młodych wileńskich Polaków. Zaniepokojeni są tym nauczyciele, zwłaszcza polonistki, lecz nadzieje pokładają w rozwoju dwóch kółek literackich, istniejących w polskim Instytucie Nauczycielskim i Szkole Pedagogicznej. Są to kółka samokształceniowe. Pracą pierwszą kieruje nauczyciel, Waław Mozyro. Skupia ono 26 polonistów. W Szkole Pedagogicznej kółko literackie jest mniejsze, bo 15-osobowe, lecz bardziej dynamiczne. Wydało ono piękny album, poświęcony rocznicy zgonu Adama Mickiewicza. Kółko to organizuje co pewien czas wieczory literackie, na których młodzi adepti pióra odczytują swoje utwory. Przewodzi kółku nauczycielka, Lemberżanka.

Połączone siły tych dwóch kółek literackich mogą służyć do występowania publicznie z wieczorami literackimi.

Nie mamy jeszcze na to odwagi, nie czujemy się na siłach - mówił mi młodzi literaci w Instytucie Nauczycielskim. - Ale przyznać się musimy, że z zadrością śledzimy rozwój kółek literackich polskiej dramatycznej i chóralno-muzycznej we Lwowie. Lwowskiej kiedzy znacznie nas wyprzedził.

Na dowód wręczono mi materiały, obrazujące życie artystyczne młodzieży lwowskich szkół średnich z polskim językiem wykładowym. W trzech 10-klas-

owych szkołach średnich, a mianowicie nr nr 10, 24, i 30 istnieją bardzo żywotne kółka literackie. Na olimpiadzie rejonowej i miejskiej, szkolnych zespołów dramatycznych we Lwowie, Szkoła Nr 10 zdobyła pierwszą nagrodę za inscenizację utworu Iwana Franka pt. „Nauczyciel”. Kółko literatury polskiej Szkoły Nr 24 na zaproszenie Wydziału Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Lwowskiego, urządziło publiczny wieczór satyry polskiej, zdobywając gorący aplauz widowni. Występowało już ono w sali lektoratu Miejskiego Komitetu Partii, na scenie „Domu Uczonych” i w różnych szkołach.

Specjalnością kółka dramatycznego Szkoły Średniej Nr 10 jest inscenizacja baśni „Śnieżka” dano baśni satyrycznej „Nowe szaty króla”. Młodzi amatorzy tej szkoły zaryzykowali nawet wystawienie „Słubów panińskich” Aleksandra Fredry.

Cechą charakterystyczną tych imprez, jak widać z materiałów lwowskich otrzymanych w Wilnie, jest żywa współpraca artystyczna między młodzieżą polską, a ukraińską. Pięknym jej wyrazem był wieczór przyjaźni ukraińsko-polskiej, na którym wspólnie wystąpiła polska Szkoła Nr 30 z ukraińską Szkołą Średnią Nr 44. Ukraińcy recytowali utwory Mickiewicza w przekładach M. Ryńskiego i śpiewali po polsku pieśni polskie. Odwzajemniła się im młodzież polska, śpiewając ukraińskie piosenki. Sądząc ze sprawozdania, wytworzył się tam nastrój niezwykły ciepły.

Mówiono mi, że młodzież wileńska chce zaryzykować współzawodnictwo, z polską młodzieżą we Lwowie mając, jako atut wspaniałe sukcesy Zespołu Pieśni i Tańca. Popracować jednak musi rzetelnie nad rozwojem swych kół literackich, aby wyjść godnie poza mury swych szkół. Ale ambicji jej nie brak.

FR. HRYNIEWICZ

Awaria elektrowni nie zakłóci przebiegu operacji

Lódzkie Zakłady Wytwarzania Sprzętu Elektromedycznego „Famed-1” dostarczyły już kilkunastu szpitalom lamp bezcieniowych do oświetlenia sal operacyjnych. Obecnie trwają w zakładzie prace nad przygotowaniem produkcji 4-ogniowych lamp bezcieniowych, przeznaczonych dla mniejszych gabinetów chirurgicznych. Lampy te — umieszczone na statywie, a więc przenośne, zaopatrzone we własny akumulator — umożliwiają dokonywanie operacji również w miejscowościach nie posiadających elektrowni.

Niezwykle ważną zaletą nowej lampy jest to, że akumulator łączy się automatycznie w momencie powstania przerwy w dopływie prądu z sieci, dzięki temu nawet awaria elektrowni nie zakłóci przebiegu operacji.

„Halka” jeszcze czterokrotnie

W ubiegłą niedzielę, odbyła się premiera „Halki”, która Opera Lódzka uzcila Rok Moniuszowski. Nowa, niezwykle interesująca, zrywająca z dotychczasowymi tradycjami inscenizacja i reżyseria Kazimierza Dejmki jest niewątpliwie wielkim osiągnięciem Opery Lódzkiej. Do Halki wrócimy jeszcze w oddzielnej recenzji.

Tymczasem przypominamy, że w czerwcu opera ta będzie grana jeszcze czterokrotnie: 22 i 29 czerwca (niedziela), o godz. 15 oraz 23 i 30 czerwca o godz. 19, w sali Teatru Nowego.

Dla każdego coś miłego w Klubie „Palacyk”

Począwszy od dzisiaj Klub Młodzieżowy „Palacyk” przystępuje do zapisywania członków i organizowania sekcji zainteresowań.

- ★ Obywatelski obowiązek
- ★ Zmysł praktyczności
- ★ Osobisty interes

Wiosenny konkurs zbiorczy smat i makulatury zorganizowany przez Wojewódzka Zbiornicę Przemysłowych Surowców Włóchnych i naszą Redakcję — wzbudził zainteresowanie większe, niż to przewidywaliśmy początkowo organizatorzy. W związku z tym — jak już donosiliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma — przedłużony on został o jeden miesiąc i trwa do 15 lipca br.

Jedną z przyczyn dużej popularności konkursu są cenne nagrody przewidziane dla tych wszystkich, którzy zaopatrzą się w punktach skupu odpadków użytkowych w odpowiednie kupony konkursowe. Zdobyć kuponu zaś jest rzeczą bardzo łatwą — wystarczy zanieść do punktu skupu szmaty czy makulaturę wartości 3 zł.

Poza tym — konkurs jest doskonałą okazją do zrobienia porządków w domu, w piwnicach na strychach, gdzie, jak wiadomo, nieraz od lat zapomniane leżą, pokryte kurzem czy rupieciami szmaty, stare papiery, książki i inne materiały stanowiące dla przemyślnego surowiec nadający się do powtórnego przetworzenia na wartościowe artykuły.

Apelując o obywatelskie zrozumienie ze strony oddających szmaty i makulaturę do punktu skupu, nie należy zapominać, że dodatkowym bodźcem są wspomniane nagrody konkursowe: motocykle, radioaparaty, telewizory, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, które już wkrótce zostaną rozlosowane między posiadaczy 3-złotowych kuponów.

Apelujemy więc i przypominamy: czas połączyć obywatelski obowiązek ze zmysłem praktyczności i osobistym interesem!

Teraz czekamy na decyzję Rady Narodowej

- ★ 10 m² powierzchni mieszkaniowej na osobę
- ★ Za wiedzą kwaterunku można dobierać lokatorów
- ★ Prawo do dodatkowych izb — pozostaje w mocy

Bez wątpienia najważniejszym punktem porządku obrad wczorajszego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, była sprawa zatwierdzenia projektu przepisów o normach załadunku.

Dotychczasowe normy były zróżnicowane. Na osobę pracującą przewidywano 10 m², na niepracującą — 8 m². Obecnie na terenie całego kraju może być stosowana norma załadunku w zależności od uznania Rady Narodowej — od 7 do 10 m² na osobę.

Projekt Wydziału Kwaterunkowego omawiany wczoraj na posiedzeniu Prezydium ustala 10 m² dla następujących osób zamieszkałych w Łodzi: dla pracujących, wojskowych, pobierających naukę w szkołach wyższych, średnich i zawodowych, inwalidów i innych osób pobierających zaopatrzenie lub rentę, niepracującego współmałżonka, dla dzieci i krewnych oraz w uzasadnionych przypadkach dla osób zatrudnionych w gospodarstwie domowym. Normy te dotyczą również mieszkań służbowych (byłych pracowniczych i zakładowych).

Do powierzchni mieszkalnej stanowiącej podstawę do obliczania normy załadunku, wlicza się izby w przeznaczonym mieszkalnym, bądź użytkowym, które są używane na cele mieszkalne. Nie wlicza się natomiast kuchni, pomieszczeń bez okien, łazienek, ubikacji, korytarzy, spiżarek, schowków, szaf w murze itp.

Omawiany projekt w paragrafie czwartym stanowi, że izba mieszkalna o powierzchni 30 m² lub większej może być uznana za dwie izby, jeżeli zajmuje ją jedna rodzina, albo dwie osoby tej samej płci. Rozporządzenie wykonawcze do tego punktu przewiduje nawet możliwość

podziału takich izb na dwie, przez postawienie ścianek działowych o ile jest to możliwe.

Normy załadunku mieszkań nie będzie się stosowało do mieszkań 1-izbowych oraz do zajmowanych przez dwie osoby samodzielnych mieszkań dwuizbowych (pokój z kuchnią), do mieszkań, które zostały przydzielone w związku ze stosunkiem pracy, jeżeli praca ta ze względu na jej szczególny charakter wymaga zajmowania lokalu w określonym budynku lub w zespoła budynków. Utrzymuje się przepisy wydane przed kilku laty odnośnie dodatkowych pomieszczeń dla osób, którym przysługuje prawo posiadania dodatkowych izb na mocy odpowiednich zaświadczeń wydawanych przez ministrów, lub kierowników resortów.

W związku z tą uchwałą w ciągu 30 dni od daty podania norm załadunku do publicznej wiadomości przysługuje posiadaczowi lokalu prawo wprowadzenia do części lokalu załadunkowego poniżej normy osób według własnego wyboru spośród mających prawo do uzyskania mieszkania w danej miejscowości, celem należytego zagospodarowania lokali. Jednak najemca pragnąc dokonać tego rodzaju zagospodarowania musi uzyskać na to zgodę władzy kwaterunkowej.

Najwięcej dyskusji na posiedzeniu Prezydium wywołała sprawa pokoiów (zwycię przy kuchni), które posiadają okna. Czy mają one być wliczane do normy, czy też nie? Przedstawiciele władzy kwaterunkowych wyjaśnili, że według oświadczenia ministra Sroki tego rodzaju pomieszczenia nie będą wliczane do norm, jeżeli nie mają więcej jak 6 m². W praktyce należy uznać, że takie pokoiki służbowe nie będą wliczane do norm, gdyż nie ma w naszym mieście prawie zupełnie takich wypadków, by gdziekolwiek budowane były poko-

je służbowe o większej powierzchni niż 6 m².

Projekt uchwały został przez Prezydium przyjęty, lecz nie jest jeszcze prawomocny. Będzie on przedyskutowany na najbliższej sesji Rady Narodowej (już w czwartek).

Prezydium Rady zatwierdziło również wczoraj instrukcję dotyczącą udzielania pomocy społecznej w formie zapomóg pieniężnych przez Prezydium DRN. Ustalono zwiększenie zapomóg dla osób podopiecznych (samotnych) na zł 300, dla małżeństw na zł 500 i dla podopiecznych, chorych na gruźlicę — na zł 500. Zwiększenie zapomóg następuje m. in. dlatego, że od 1 lipca, jak wiadomo, ulegają podwyżce renty i emerytury.

(sk)

★ Dalsze losy pana Anatola na warsztacie „Rytmu” ★ 10 przystojnych i ładnych dziewcząt w „Ostatnim strzale”

Nad pięknymi Jeziarami Augustowskimi toczy się akcja nowego polskiego filmu pt. „Ostatni strzał”, realizowanego w ramach zespołu „Rytm” przez reżysera Rybkowskiego.

Swego czasu pisaliśmy już o treści tego filmu, obecnie powracamy doń w związku z zakończeniem konkursu. Ale mo- że po kolei...

Z inicjatywy „Rytmu” i „Przekroju” ogłoszony został konkurs na „nowe twarze filmowe”. Rezultatem jego było kilka tysięcy zdjęć młodych dziewcząt, z których drogą eliminacji wybrano 30. Trzydziestu wyróżnionych pań zaproszono do łódzkiego atelier, gdzie dokonano próbnych zdjęć. Była to już druga eliminacja, w wyniku której odpadło 20 kandydatek. Pozostałe dziesięć — ładnych, przystojnych dziewcząt, ma wszelkie dane zostać aktorkami filmowymi. Zarówno uroda jak i intelektem zakasowały wszystkie współzawodniczki. Chodzi teraz tylko o dalszą, rzetelną naukę tego trudnego zawodu.

Korzystając z okazji, że w nakręcanym obecnie w Augustowie „Ostatnim strzale” jest szeregiem dziewczęcych niewielkich ról, zwyciężczyń kon-

W EDK

W środę 18 bm. Woj. Ośrodek Instrukcyjno-Metodyczny przy EDK (Traugutta 18) organizuje zebranie, na którym omówiony zostanie projekt dokształcania specjalistycznego oraz sprawy zawodowe. Początek zebrania o godz. 19.

Sekcja instruktorów teatralnych przy tym ośrodku organizuje w trzeciej dekadzie czerwca wycieczkę do Nieborowa. Zgłoszenia przyjmuje się we wtorek, czwartki i piątki, w godzinach od 9 do 16, pokój 201.

„Kukuleczka” na Lublinku

62 cotygodniowe ciągnięcia LGL „Kukuleczka” odbędzie się dnia 22 czerwca 1958 r. o godzinie 11.30 na Lublinku — (lotnisko) podczas motocyklowych i samochodowych mistrzostw Polski.

MPK zapewni dogodny dojazd autobusami i tramwajami. Przedprzedaż biletów w Biurze „Kukuleczki” ul. Piotrkowska 106 oraz w kioskach „Ruchu”.

Nie ma pobłażania dla złodziei

Niezdrowe stosunki w MHM Bałuty-Staromiejska

Bardzo niezdrowe stosunki ujawniła ostatnio komisja weryfikacyjna zajmująca się zbadaniem sytuacji w podstawowej organizacji partyjnej przy dyrekcji Miejskiego Handlu Mięsem Bałuty - Staromiejska.

Komisja ta stwierdziła, że POP nie posiadała planu działania w tak ważnych dziedzinach pracy przedsiębiorstwa, jak wykonywanie planów, jak walka z nadużyciami i korupcją itp. Brak było troski POP o właściwą postawę moralną swych członków, z drugiej zaś strony — w łonie organizacji istniała atmosfera wzajemnej tolerancji i ukrywania spraw nieprzyjemnych.

Charakterystyczna dla moralnej postawy szeregu członków tej organizacji była dyskusja w czasie jednego z ostatnich zebrań, w której stwierdzono m. in., że sprzedawca w sklepie „musi” oszukiwać konsumenta, gdyż inaczej sam będzie miał manko, że istnieje tzw. „obiektywna nieuczciwość”, którą można rzekomo pogodzić z moralnością członka partii i nieuczciwością subiektywną, której już pogodzić nie można...

Nie dziwnego, że w tej sytuacji wiele spraw nie mogło być ujawnionych, a

tych, którzy pracując w handlu uspołecznionym wybudowali sobie domy, kupili samochody, żyją ponad stan itp.), przekazać sprawy części członków partii, pracowników MHM do Zespołu do Walki z Nadużyciami i Korupcją, a sprawy innych — do Komisji Kontroli Partyjnej.

Wnioski komisji zostały zatwierdzone przez Egzekutywę KL PZPR.

Sprawa, o której piszemy, pobudzi niewątpliwie inne organizacje partyjne do wnikliwszego zajęcia się sytuacją na własnym terenie. Jest ona jednocześnie ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy chcieliby traktować legitymację partyjną jako osłonę dla nadużyć. Sprawa POP przy dyrekcji MHM Bałuty - Staromiejska jest również dowodem, że partia zdecydowanie walczy o uczciwość i postawę moralną swych członków, demaskując elementy nieuczciwe, skorumpowane, krzywdzące dobre imię członka partii i szkodzące gospodarce i społeczeństwu.

Sadząmy, że dyrekcja PSS-Zachód zainteresuje się wreszcie tym sklepem-indywidualistą.

„Panna mężatka” w Łodzi

W miesiącu czerwcem gościliśmy w Łodzi trzy zagraniczne zespoły teatralne. Wkrótce zobaczymy jeszcze jeden, ale polski: zespół Teatru Narodowego z Warszawy.

Wystąpi on w Łodzi w dniach 23 i 24 bm. (o godz. 17.30 i 19.30) w Teatrze Młodego Widza ze sztuką J. Korzeniowskiego „Panna mężatka”. W sztuce wystąpią m. in. Kr. Karkowska, E. Kunina, E. Luxemburg, W. Izdebski, J. Kurnakowicz (na zdjęciu Zb. Kryński, I. Smałowski).



Po wyroku niewinniającym skazany na 10 lat więzienia

Sąd Powiatowy dla m. Łodzi ogłosił ostatnio wyrok w procesie przeciwko Henrykowi Wyrykowskiemu, byłemu funkcjonariuszowi MO (zam. przy ul. Składowej 15), oskarżonemu o dokonanie rozboju przy użyciu broni palnej.

Zarzuty zawarte w akcie oskarżenia sformułowane są w trzech punktach. Pierwszy dotyczy dokonania napadu rabunkowego z bronią w ręku na składek Adama Milczarka, któremu zrabował 5.000 zł. Wy-padek ten miał miejsce w dniu 10 sierpnia 1956 r. Drugi — zrabowania w dniu 30 sierpnia tegoż roku 400 złotych Stanisławowi Wyrzemb-skiemu również przy użyciu broni, zaś trzeci zarzut mówi o przekroczeniu uprawnień służbowych, wyrażających się w niewłaściwym stosunku do bezprawnie zatrzymanego przez siebie przechodnia.

W styczniu 1957 r. Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi, przed którym toczyła się sprawa, z braku dowodów (poszkodowani nie rozpoznali w Wy-rykowskim napastnika) wydał wyrok niewinniający. Na skutek rewizji, złożonej przez prokuratora Sąd Najwyższy przesłał tę sprawę do ponownego rozpoznania.

Po uzupełnieniu śledztwa w dniach 29 maja i 12 bm. Sąd Powiatowy dla m. Łodzi w składzie: przewodniczący sędzia Różycki, sędziowie: — Kapa i Lisiecki ponownie rozpatrzył sprawę Wyrzemb-skiego i wydał wyrok skazujący b. funkcjonariusza MO na 10 lat więzienia.

(st)

Z ukosa Sklep indywidualista

Każda dyrekcja PSS typuje kilka sklepów do skupu opakowań szklanych (butelki i słoiki). Wytępowała je również dyr. PSS-Zachód, M. in. sklep przy ul. Wólczańskiej 71, Zielonej 7, Wieckowskiego 61, Gdańskiej 30, Wólczańskiej 91 itp.

Tymczasem. Pod jednym z wyżej wymienionych adresów zastosowano wbrew wydanym zarządzeniom jakąś własną politykę... Tym indywidualistą jest sklep przy ul. Wólczańskiej 71. On a raczej jego personel, postanowił skupować tylko ko... butelki i tylko... po wodce. Innych nie.

W informacji naszych Czytelników nie chcieliśmy pisać kogoś uwierzyć. Przekonał się jednak oświadczenie, że praktyki te (przyjmowanie butelek tylko po wodce) faktycznie są tam stosowane. Z czyjego polecenia? Trudno tę zagadkę rozwiązać.

Na przykład sklep przy ul. Zielonej, gdzie również zwróciliśmy się z zapytaniem o skup opakowań szklanych, poinformował nas, że oszmem słoiki też przyjmuje. To samo ustaliśmy w sklepie przy ul. Wieckowskiego 61. Tylko przy ul. Wólczańskiej 71 przyjmuje się jedynie... butelki po wodce.

Sadząmy, że dyrekcja PSS-Zachód zainteresuje się wreszcie tym sklepem-indywidualistą.

PRZETARG

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych
Łódź — Miasto
ul. Ciesielska nr 27

OGŁASZA PRZETARG

na budowę typowych śmietników i trzepaków na Os. Marcinińskiego (Stoki I) w Łodzi. Roboty winny być wykonane z materiałów wykonawczych.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie DBOŚ ul. Ciesielska nr 27, pokój 25 do dnia 1 lipca 1958 r. godz. 9 i tego samego dnia nastąpi otwarcie kopert. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na wpłacone do kasy DBOŚ wadium w wysokości 200 zł. Nie wycenione kosztorysy można otrzymać w DBOŚ pokój 23. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn. 2207

PRZETARG

Okręgowa Spółdzielnia Mieczarska
w Łodzi, ul. Gdańska 126

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż następujących środków przewoźnych:

1. samochód ciężarowy marki „Vomag” z silnikiem wysokoprężnym — nośność 5 ton — cena wywoławcza zł 50.000,
2. samochód ciężarowy marki Zis 5 — nośność 3 t, cena wywoławcza zł 49.000,
3. ciągnik marki „Steyer” z silnikiem wysokoprężnym — cena wywoławcza zł 40.000,
4. ciągnik marki „Ursus” — cena wywoławcza zł 32.890,
5. przyczepa marki Sanok nośność 3 t — cena wywoławcza zł 16.900.

Przetarg odbędzie się w siedzibie spółdzielni w dniu 7 lipca 1958 o godz. 10.

Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne, organizacje społeczne oraz osoby fizyczne odpowiadające warunkom przewidzianym w zarządzeniu ministra komunikacji z dn. 8 maja 1957 roku (Monitor Polski nr 58 poz. 353).

Ponadto przystępującego do przetargu obowiązuje wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej od każdego pojazdu. Wpłaty należy dokonać na konto 922-6-156 w N.B.P. VII O. M. w Łodzi lub bezpośrednio do kasy spółdzielni.

Przeznaczone pojazdy do przetargu można oglądać na placu przy ul. Nowej 5 w godz. od 7 do 14. 4209-K

PRZETARG

Kzmięciniecka Spółdzielnia Zaopatrzenia
i Zbytu „Zespół Rymarzy”
w Łodzi, ul. Piotrkowska 36-38

OGŁASZA I, II i III PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Opel-Blitz” lad. 1 tona.

Przetargi odbędą się w siedzibie spółdzielni jak następuje: pierwszy przetarg 1 lipca 1958 roku o godz. 10 — cena wywoławcza samochodu 42.000 zł.

W wypadku niedojścia 1 przetargu do skutku drugi przetarg odbędzie się 16 lipca 1958 roku o godz. 10 — cena wywoławcza samochodu 25.200 zł.

Trzeci przetarg odbędzie się w dniu 2 sierpnia 1958 roku o godz. 10 — cena wywoławcza samochodu 10.500 zł.

W przetargu mogą brać udział instytucje uspołecznione oraz osoby fizyczne na zasadzie zarządzenia ministra komunikacji (Monitor Polski nr 56 poz. 353), które najpóźniej na dzień przed przetargiem wpłaca do kasy spółdzielni lub na konto nr 907-6-56 w N.B.P. III O. M. w Łodzi wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej 4215-K

PRZETARG

Łódzka Wytwórnia Środków Odżywczych
w Łodzi, ul. Wólczńska nr 45-47
tel. 280-17

OGŁASZA I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż 2 samochodów ciężarowych:
1. „Chevrolet” U.S.A. 2 t, cena wywoławcza 30.000 zł.

2. G.M.C. typ CCK W353 4 t, cena wywoławcza 42.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 lipca 1958 roku o godz. 10 w Łódzkiej Wytwórni Środków Odżywczych w Łodzi, ul. Wólczńska nr 45-47.

Przeznaczone do przetargu pojazdy można oglądać od dnia 19 czerwca do 3 lipca w godz. od 7 do 15 po uprzednim zgłoszeniu się w dziale transportu zakładu. Do przetargu ograniczonego mogą stawać spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione pod warunkiem dołączenia do oferty w terminie do dnia 3 lipca 1958 roku.

a) pokwitowania na wpłacenie do kasy wytwórni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej lub do NBP VII O. M. Łódź k-to 922-8-381,

b) dokumentów wymaganych zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r. poz. 353 § 9 poz. 2/1-3),

PRZETARG

Łaskie Przedsiębiorstwo Przemysłu
Terenowego w Łasku
OGŁASZA PRZETARG

na nabycie kompletnego urządzenia do produkcji mydła. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 23 czerwca br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 czerwca br. w lokalu przedsiębiorstwa w Łasku przy ul. Warszawskiej nr 14, pokój 21 o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze jak również osoby prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu. 4238-K

PRZETARG

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego
„Łączność” nr 7

w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 70
OGŁASZA II PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż samochodów marki G.M.C. i „Chevrolet” C-15, który odbędzie się w dniu 1 lipca 1958 roku o godzinie 10. Cena wywoławcza samochodu marki G.M.C., typ CCKW 353 wynosi zł 21.000, samochodu marki „Chevrolet” C-15 to 18.000.

Uczestników przetargu obowiązuje złożenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazdy można oglądać na terenie przedsiębiorstwa od dnia ogłoszenia przetargu w godzinach od 8 do 14. 4234-K

PRZETARG

Zakład Elektryczny Łódź — Województwo
Łódź, ul. Piotrkowska 58
OGŁASZA

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki Willys. Cena wywoławcza wynosi zł 36.000.

Samochód można obejrzeć w garażu zakładu przy ul. Worcella 3 w Łodzi godz. 8 — 15. Przetarg odbędzie się w dniu 3 lipca 1958 r. godz. 8 w biurze zakładu ul. Piotrkowska 58, pokój 39. Do przetargu mogą stawać osoby fizyczne, spółdzielnie, organizacje społeczne oraz przedsiębiorstwa nieuspołecznione — zgodnie z Monitorem Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 roku po złożeniu oferty w zakładzie i wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na nasze konto 906-6-13 w N.B.P. II O. M. w Łodzi, ul. Piotrkowska 74 do dnia 2 lipca 1958 r. 4236-K

Podział funduszu zakładowego

Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych
Surowców Wtórnych w Łodzi

zawiadamia, że pracownikom zatrudnionym w roku 1957, którym zgodnie z regulaminem wewnętrznym przysługuje należność z tytułu podziału funduszu zakładowego, wypłaty dokonywane będą do dnia 30 czerwca 1958 roku.

Pracownikom zatrudnionym w podległych placówkach (oddziałach) wypłat dokonują kasy tych oddziałów, pozostałym pracownikom kasa W.Z.P.S.Wt. w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 64 do godz. 14 w sobotę do 12.

Po dniu 30 czerwca 1958 roku wypłaty dokonywane nie będą i żadne reklamacje nie zostaną uwzględnione. 4108-K

KONKURS

Dyrekcja Centralnego Zarządu Montażu
Urządzeń Elektrycznych „Elektromontaż”

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko naczelnego dyrektora w przedsiębiorstwie na terenie Łodzi.

Ubiegający się o powyższe stanowisko winni odpowiadać następującym warunkom: posiadać wyższe wykształcenie techniczne (elektrotechnika) i 7 lat praktyki w tej branży w tym minimum 3 lata na kierowniczym stanowisku lub wyższe wykształcenie ekonomiczne i praktykę jak wyżej w dziedzinie ekonomiki przedsiębiorstw przemysłowych.

Oferty wraz ze szczegółowym życiorysem należy kierować na adres: Centralny Zarząd Montażu Urządzeń Elektrycznych Warszawa, ul. Marszałkowska 79. 4093-K

UWAGA!

MIESZKAŃCY RUDY PABIANICKIEJ
I MIASTA PABIANIC
Zakłady Chemiczne „ORGANICA”
— Spółdzielnia Pracy
Łódź, ul. Wolowa 2a,

zatrudnią w okresie od 1. VII. do 1. X. br. kobiety i mężczyzn przy produkcji owocowo-warzywnej w bazie produkcyjnej mieszczącej się w PGR „Widzew” k. Pabianic (przystanek tramwajowy Widzew—Żdźdź).

Podania wraz z kartą zdrowia wydana przez terenowe właściwe Prezydium Rady Narodowej, Wydział Zdrowia należy składać do zarządu spółdzielni — sekcja zatrudnienia i płacy w terminie do dnia 30. VI. 1958 roku.

Zarobek miesięczny wynosi od 1.000 do 1.500 zł. 4056-K

PSS Art. Przemysłowe w Łodzi prowadzi PUNKTY USŁUGOWE dla członków PSS

1) prasowanie i naprawę odzieży w domu
towarowym nr 1 ul. Piotrkowska 100

2) bezpłatne wykrawanie odzieży z tkanin
bawełnianych:

w sklepie nr 10 ul. Piotrkowska 19

w sklepie nr 11 ul. 22 Lipca 29

oraz wszystkim klientom dostarcza do domu art. gospodarstwa domowego zakupione w sklepach:

nr 107 ul. PIOTRKOWSKA 66

nr 99 ul. OBR. STALINGRADU 51

DT-6 ul. PL. BARLICKIEGO 2.

Spółdzielnia Pracy Blacharskiej ŁÓDŹ Nawrot nr 32 tel. 237-08

prowadzi prace wchodzące w zakres robót
blacharsko-dekarskich. Roboty wykonujemy
z własnych materiałów szybko i terminowo. 4211-K

POMIESZCZENIA WARSZTATOWEGO

o powierzchni ca 200 m² lub więcej z instalacją: siły, światła i kanalizacją, na terenie m. Łódź

poszukuje

poważne przedsiębiorstwo państwowe.
Oferty pisemne „2088” „PAR” Warszawa,
Bagatela 14. 4225-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO inżyniera z wyższym wykształceniem technicznym minimum 5 lat praktyki na odpowiedzialnym stanowisku, ze znajomością organizacji i prowadzenia produkcji zatrudnia Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego w Pabianicach, ul. Lutomińska nr 19. Podania należy kierować na wyżej podany adres, dział zatrudnienia. 4208-K

INŻ.-ARCHITEKTA z uprawnieniami na stanowisko kierownika pracowni budowlanej, kalkulatorów na kosztorysy budowlane, inżynierów i techników w zakresie projektowania linii kolejowych oraz kreślarzy — zatrudni natychmiast Łódzkie Biuro Projektów Budownictwa Kolejowego, Łódź, ul. Kilińskiego 62. Zgłoszenia przyjmuje sekcja planowania, pokój nr 16 o godz. 8 do 11.

MURARZY i pomocników murarzy, blacharzy, hydraulików, blacharzy-dekarzy, szklarzy, sprzątaczy na budowę zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 138. 4023-K

PRACOWNIKA umysłowego zatrudni Wydział Prasy „Prasa Łódzka” w Łodzi, ul. Piotrkowska 96. Zgłoszenia do działu kadr (IV p.). 4248-K

SZEŚCIU spawaczy acetylenowych z uprawnieniami, 25 monterów centr. ogrzew. 15 wod. kan. w grupach specjalnych lub I i II zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Lublinie, ul. Ogrodowa 16a. Praca terenowa w akordzie lub w systemie akordu zryczałtowanego. Rozłoga 18 zł dziennie plus noclegowe lub hotele. 12526-K

INŻYNIERA mechanika z wieloletnią praktyką zawodową i znajomością obróbki metali skrawaniem na stanowisku naczelnego inżyniera w Zgierskich Zakładach Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego w Zgierzu zatrudni Centralny Zarząd Przemysłu Artykułów Technicznych i Części Zamiennych w Łodzi. Oferty przyjmuje Wydział kadr C. Z. — Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 49 w godz. od 8 do 14. 4239-K

STOLARZY ręcznych meblowych, polerowników oraz stolarzy maszynowych zatrudnią od zaraz Łódzkie Fabryki Mebli. Warunki do omówienia w sekcji kadr L.F.M. — Łódź, ul. P.K.W.N. 9-11. 4186-K

PALACZ-dozorca poszukiwany. Zgłoszenia do Zasadniczej Szkoły Elektrycznej, Kilińskiego 109. 4210-K

TKACZY (czki), uczniów tkackich powyżej lat 18 na krosna angielskie, sprzątaczkę, dozorców do pilnowania terenu zatrudnimy od zaraz. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny Zakł. Przem. Jedwabn. im. W. Wróblewskiego w Łodzi, ul. Hipotečna 7-9. 4192-K

UCZNIÓW murarskich powyżej lat 18 przyjmie natychmiast Z.B.M. — Łódź 2, ul. Rzgowska 102, O. B. nr 5, Łowicz, ul. Wodociągowa 14, O. B. nr 6, Piotrków, ul. Jerolimowska 24, O. B. nr 7 Sieradz, ul. 15 Grudnia 57, O. B. nr 8 Kutno, ul. Sienkiewicza 32. Okres nauki trwa 5 miesięcy. Wynagrodzenie w okresie nauki od 600 do 900 zł miesięcznie. Osobiste zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac i sekcja zatrudnienia i plac w Oddziałach Budowlanych. 4198-K

BLACHARZY i dekarzy wykwalifikowanych zatrudni Spółdzielnia Pracy Blacharskiej Łódź, Nawrot 32. 4212-K

LEKARZA med. na stanowisko kierownika Działu Higieny Pracy (pożądany staż przemysłowy), chemika inż. lub mgr (praca terenowa), dozorcę domu, robotnika oraz rzemieślnika gospodarstwa (ślusarza-hydraulika) zatrudni Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Łódź, ul. Wodna 40. 4216-K

WYKWALIFIKOWANYCH inżynierów i techników, konstruktorów budowlanych, mechaników-energetyków — do projektowania i kosztorysów przyjmie Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych. Zgłoszenia w sekcji personalnej Łódź, ul. Sienkiewicza 47.

TKACZY mających własne krosna zakładowe zatrudni w charakterze chałupników Spółdzielnia P. L. i Art. „Sztuka Łowicka”. Zgłoszenia przyjmuje Spółdzielnia adres: Łowicz, ul. Żymierskiego 8 tel. 853. 4219-K

BLACHARZA samochodowego ze znajomością naprawy chłodnic i tapicera samochodowego przyjmie natychmiast Przed. Transportu Samochodowego „Łączność” w Łodzi, ul. im. Rewolucji 1905 r. nr 63-70. 4220-K

RADIOTECHNIKÓW wysoko wykwalifikowanych przyjmą od zaraz Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych P. P. w Łodzi, ul. Zachodnia 109. Oferty z życiorysami i odpisami świadectw należy składać w dziale personalnym w godz. od 7.30 do 12. 4221-K

POMAGACZKI na przedziałnie, zeszariki, robotnice na oddział przygotowawczy, skrearki wykwalifikowane, dozorców nocnych, wózkarzy, smarownika, blacharza, rob. do filtrowania stolarza, robotnika do stolarni, ślusarza, wozną do przedszkola, zamiataczkę, pomoc palaczy, robotników nie wykwalifikowanych i strażaków p. pożarowych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. W. Reymonta Łódź, ul. Łąkowa 3-5. 2224-K

WYKWALIFIKOWANE szwaczki na trykot i jedwab zatrudni Dyrekcja Śródmiejsko-Łódzkiej Zakładów Przemysłu Dzielarskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 61. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 4226-K

TELEFONISTKI ze znajomością języków obcych zatrudni Zarząd Przedsiębiorstwa Hotelu „Orbis-Grand” w Łodzi. Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem i podaniem przyjmie Sekcja Planowania i Organizacji Pracy ul. Traugutta 1 w godzinach od 8 do 15.

WARTOWNIKÓW, mężczyzn i kobiety, pierzeństwo mają inwalidzi — przyjmie natychmiast Inwalidzka Spółdzielnia Ochrony Mięśnia na m. Łódź „Czułość”. Zarobek miesięczny ponad 1000 zł. Informacje i zgłoszenia w dziale personalnym przy ul. Jaracza 6, tel. 389-46. 4181-K

WYKWALIFIKOWANĄ maszynistkę przyjmie od zaraz Państwowe Wydawnictwo Naukowe — Łódź, Al. Kościuszki 85. 4106-K

MAJSTRA tkackiego na krosna angielskie zatrudnimy od zaraz. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować Spółdzielnia Pracy „Prosa” w Wieruszowie, ul. Rynek 12, tel. 22. 4099-K

WYSOKO wykwalifikowanych monterów-spawaczy na roboty centr. ogrzew. i wod. kan. zatrudni natychmiast na budowach w Kraśniku, Zamościu, Chełmie, Puławach i w Lublinie — Lubelskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych — Lublin, ul. Wesola nr 21-23. Warunki pracy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie z dnia 15 marca 1958 roku. Dla zamiejscowych kwatery i stołówka zapewnione. 4079-K

KIEROWNIKA grupy robót, starszych techników, kalkulatorów, mistrzów budowlanych, tynkarzy, murarzy, pomocników murarzy zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, ul. Nowotki nr 247, barak nr 9, pokój 18.

INSTUKTORA finansowo-księgowego oraz inspektora-fachowca od zagadnień przetwórstwa owocowo-warzywnego zatrudni natychmiast Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łodzi, ul. Próchnika 1 — dział szkolenia kadr. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane.

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych, murarzy, brukarzy, malarzy, stolarzy budowlanych i portierów zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa Robót Budowlanych w Łodzi, ul. Milionowa 23. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 4237-K

WAZNE TELEFONY
Pogot. Miłczyjny 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 333-33
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
Pryw. Pogot. Dziec. 360-00

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Misterium Bufa” (roślinne występy Moskiewskiego Teatru Satyry)
J. RACZA (Jaracza nr 27) nieczynny
POWSZECHNY (Obr. Sta Ingradu nr 21) g. 19 „Achilles i panny”
MŁODEGO WIDZA (Mocnińskiego 4a) nieczynny
„TEATR 7.15” (Traugotta nr 1) g. 19.15 „Człowiek, który zmienił na zwisko”
OPERA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Dziwacz z Holandii”
„ARLEKIN” (Wólczańska nr 5) g. 17 „Dziki zabójca”
„FINOKIO” (Kopernika 16) g. 18 „Diamentowa rosa”

WYSTAWY

KLUB MP i K (Piotrkowska 56, parter) Wystawa wycinanek chińskich (oryginałach) z różnych prowincji Chińskiej Republiki Ludowej — czynna g. 12-20
KLUB MP i K (Piotrkowska 56 — I piętro) Wystawa fotograficzna z życia dzieci na różnych kontynentach — czynna g. 10-20

MUZEUM

MUZEUM SZUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) czynne g. 10-16

KINA

(W nawiasie podajemy kategorie kin)
ADRIA (II — Piotrkowska 150) „Przygody Paty i Patachona” doz. od lat 7 g. 16, 18, 20
BALTUK (premierowe — Narutowicza 20) — nieczynne
DWORCOWE (II — Dworzec Kąbski) „Człowiek i tygrys”, „Na barcerskim biwaku”, „Stateczek” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (II — Tuwima 2) „Edward i Karolina” doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Swałowe kaczorki”, „Wesele w koralewym morzu”, „Nowe szaty króla”, „Fips Psotnik” g. 16, 17
ŁACZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Ostatnia walka Anaca” doz. od lat 12 g. 20
MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Al Baba i 40 rozbojników” doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 18, 20
„Małżeństwo dr Danwita” doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 18, 20
MUZA (II — Fabianka 173) „Dwa zeznania” doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 18, 20
PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Złoty kask” doz. od lat 18 g. 15, 45, 18, 20, 15
POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Imieniny Henrietty” doz. od lat 16 g. 10, 30, 13, 00, 15, 30, 18, 30, 30
POKÓJ (II — Kazimierza nr 6) „98.15 — Kapitula”

PRZEDWIOSNIE (I — Zeromskiego 76) „Noce Cabirli” doz. od lat 18 g. 15, 30, 17, 45, 20
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (II — Tuwima 34) „Kamienne horyzonty” doz. od lat 16 g. 18, 20

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PALMIARNIA (Park Zrodlińska) czynna g. 10-18
ZOO — czynne g. 9-20

Dyzury aptek

Obr. Stalingradu 18, Pablińska 218, Jaracza 32, Armii Czerwonej 8, Kopernika 2, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polonistwo: Polecie 1 część Bałut (pacjenci) z Poradni K przy ul. Lina Nowskiego) — Szpital im. dr Madurowicz, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska, Widzew i część Bałut (pacjenci) z Poradni K przy ul. Sedziwskiej) — Szpital im. dr H. Wolf ul. Łagiewnicka 34-36, Ruda, Chojny oraz pozostała część Bałut (pacjenci) z Poradni K Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.
Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1/3.
Internia: Szpital im. dr Wolf, ul. Łagiewnicka 34.
Laryngologia: Szpital im. dr Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14.

KOSZE ZBRONIONE PRZEMYSŁOWE RÓŻNYCH ROZMIARÓW z wikliny białej i zielonej.
KOSZE do balonów i kaptury 15 do 60 litrów,
TRZONKI do łopat, kilofów i młotków dostarcza na miejscu
SPÓDZIELNIA PRACY STOLARSKO-WIKLINIARSKA w Łasku, ul. Kościelna 6, tel. 76.

NOWE OPONY o wym. 525 x 16 ZAMIENIA NA OPONY 600 x 16
Łódzkie Zakłady Łączników Elektrycznych Łódź, ul. Praska 15-17. 4214-K

ZAKOPIAŃSKIE paski do zegarków. Hurtowa sprzedaż. Pracownia Wólczańska 71, Białecki
SAMOCHÓD „Ford” stan dobry sprzedam. Świerczewskiego 25, oglądać od godz. 15-20 12779 G
Z PACZEK PRO kopony krepy i kingu sprzedam. Zeromskiego 54 m. 10a, (prawa oficyna).

RADIOŁO „Stassfurt”, maszynę dziewiarską „Stricktee” pojedynczą produkcyjnie nowa sprzedam. Łódź, ul. Strzelczyńska 25 m. 3. 11869 G
PRASE balonowa małą nową sprzedam. Andrzejewskiego, Braterska 6.
ULE z pszczołami sprzedam. Kilińskiego 67 m. 10a. 11811 G

MOTOCYKL NSU 200 sprzedam. Krawiecka 5-6 od godz. 17. 11685 G
Z POWODU wyjazdu sprzedam lisy: niebieskie, platynowe i srebrne oraz klaki. Oferty pisemne „11828” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
SAMOCHÓD „Opel Kadet” pilnie sprzedam. Kilińskiego 136, wiadomość u gozory.

TELEWIZOR „Belweder” sprzedam. Ozorków, Złotego 22 w godz. 18-21
MOTOCYKLE WFM i Jawa 250 z 1958 r. — sprzedam. Kraszewskiego 2.
SAMOCHÓD malolitrażowy „Fiat Simca 500” sprzedam lub zamienię na nowy motocykl. Łódź, Al. 1 Maja 60. 11642 G

TELEWIZOR „Dürer” fabrycznie nowy z gwarancją — sprzedam. Marian Nowaczyk, Kutno, Pl. 19 Stycznia 16. 11743 G
SZWAJCARSKA maszynę dziewiarską na różne grubości wełny — sprzedam. Złotego 22, Dąbrowskiego 11 m. 12. 11640 G

MASZYNE do szycia „Singer” sprzedam. Wschodnia 45 m. 8a, prawa oficyna I wejście, I piętro.
MOTOCYKL WFM nowy sprzedam pilnie. Telefon 524-41, dzwonić od godz. 15. 11679 G

ROWER wysiłkowy francuski nowy oraz „Diamant” wysiłkowy sprzedam. Wiadomość ul. Bardowskiego bl. 8 II kl. m. 28 (Kozłyny). 11601 G

MOTOCYKL „Jawa” 175 nowy, przyczepkę sportową nową, samochód osobowy malolitrażowy, stan dobry sprzedam. Pablińska ul. Nowy Świat 11.

LOKALE

SAMOTNA (pracownik wyższej uczelni) poszukuje pomieszczenia przy kulturalnej rodzinie. Oferty pisemne „4247” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 4247 K

DUŻY pokój z przynależnościami, w Krakowie przy centrum Łódź. Oferty „14443” „Prasa” Kraków, Rynek 48.

DWA pokoje kuchnia w wygodnym w śródmieściu zamienię na 3 pokoje z kuchnią tel. 370-42 godz. 17-21. 12069 G

DWA pokoje kuchnia w wygodnym w śródmieściu zamienię na 2 pokoje z kuchnią tel. 370-42 godz. 17-21. 12069 G

STARsze małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkanka sublokatorskiego na okres 1 roku. Płynie z góry. Oferty pisemne „12076” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

POKÓJ z kuchnią, przedpokój, waz w śródmieściu Łodzi zamienię na 2 pokoje kuchnia w Pablińskich. Oferty pisemne „12035” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
POKÓJ sublokatorski do wynajęcia. Warunki dobre. Oferty pisemne „12032” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
DUŻY pokój, kuchnia, ogródek w domu dwurodzinnym na przedmieściu zamienię na dwa pojedyncze pokoje. Telefon 321-38 od godz. 17-15. 12020 G

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w dniu 16 czerwca 1958 r. w wieku 75 lat, zmarł
Łow. Andrzej Wróblewski
członek KPZR i ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Niepodległości Polski i Złotym Krzyżem Zasługi P.R.L.
Zwłoki wyprowadzone zostaną z domu żony przy ul. Przędzalnianej 50 w dniu 18 czerwca 1958 roku o godz. 17 na ementarz na Zarzewie, o czym zawiadamiają w głębokim żalu
ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA.

Dnia 15 czerwca 1958 roku zmarł
S. + P.
TADEUSZ HOFFMAN
ekonomista W.R.N.
Pogrzeb odbędzie się 18 czerwca br. o godz. 16.30 z kaplicy Starego Cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogradowej. Zawiadania pogrążona w smutku
RODZINA.

W dniu 16 czerwca 1958 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 77
S. + P.
Aleksander PROKOPOWICZ
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogradowej w dniu 18 czerwca br. o godz. 17, o czym zawiadamiają
CÓRKI, ZIĘC, WNUKOWIE I PRAWNUCZKI

KRAWCOWA przyjmie Dr BIBERGAŁ specjalistę chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 11881 G
ZDJĘCIA rentgenowskie zębów wykonuje specjalnie rentgen dystrybucyjny. Piotrkowska 121. 12177 G

2 KOBIETY przyjmują prace fizyczne. Oferty pisemne „11913” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96
OPIEKĘ nad dziećmi z obciążeniem gospodarstwa na wyjazd na okres letni, przyjmie mała z dwiema i pół letnimi chłopcami. Złożenia telefoniczne pod nr 357-24.
KOBIETA do sprzątania na 5 godzin dziennie potrzebna. Łódź, Zwirki 20, Zakład Fryzjerski.

INŻYNIER - włókiennik (farbiarstwo, chemia) przyjmie prace. Oferty pisemne „11806” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
KOBIETA nad dziećmi z obciążeniem gospodarstwa na wyjazd na okres letni, przyjmie mała z dwiema i pół letnimi chłopcami. Złożenia telefoniczne pod nr 357-24.
KOBIETA do sprzątania na 5 godzin dziennie potrzebna. Łódź, Zwirki 20, Zakład Fryzjerski.

INŻYNIER - włókiennik (farbiarstwo, chemia) przyjmie prace. Oferty pisemne „11806” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
KOBIETA nad dziećmi z obciążeniem gospodarstwa na wyjazd na okres letni, przyjmie mała z dwiema i pół letnimi chłopcami. Złożenia telefoniczne pod nr 357-24.
KOBIETA do sprzątania na 5 godzin dziennie potrzebna. Łódź, Zwirki 20, Zakład Fryzjerski.

INŻYNIER - włókiennik (farbiarstwo, chemia) przyjmie prace. Oferty pisemne „11806” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
KOBIETA nad dziećmi z obciążeniem gospodarstwa na wyjazd na okres letni, przyjmie mała z dwiema i pół letnimi chłopcami. Złożenia telefoniczne pod nr 357-24.
KOBIETA do sprzątania na 5 godzin dziennie potrzebna. Łódź, Zwirki 20, Zakład Fryzjerski.

INŻYNIER - włókiennik (farbiarstwo, chemia) przyjmie prace. Oferty pisemne „11806” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
KOBIETA nad dziećmi z obciążeniem gospodarstwa na wyjazd na okres letni, przyjmie mała z dwiema i pół letnimi chłopcami. Złożenia telefoniczne pod nr 357-24.
KOBIETA do sprzątania na 5 godzin dziennie potrzebna. Łódź, Zwirki 20, Zakład Fryzjerski.

INŻYNIER - włókiennik (farbiarstwo, chemia) przyjmie prace. Oferty pisemne „11806” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
KOBIETA nad dziećmi z obciążeniem gospodarstwa na wyjazd na okres letni, przyjmie mała z dwiema i pół letnimi chłopcami. Złożenia telefoniczne pod nr 357-24.
KOBIETA do sprzątania na 5 godzin dziennie potrzebna. Łódź, Zwirki 20, Zakład Fryzjerski.

INŻYNIER - włókiennik (farbiarstwo, chemia) przyjmie prace. Oferty pisemne „11806” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
KOBIETA nad dziećmi z obciążeniem gospodarstwa na wyjazd na okres letni, przyjmie mała z dwiema i pół letnimi chłopcami. Złożenia telefoniczne pod nr 357-24.
KOBIETA do sprzątania na 5 godzin dziennie potrzebna. Łódź, Zwirki 20, Zakład Fryzjerski.

INŻYNIER - włókiennik (farbiarstwo, chemia) przyjmie prace. Oferty pisemne „11806” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
KOBIETA nad dziećmi z obciążeniem gospodarstwa na wyjazd na okres letni, przyjmie mała z dwiema i pół letnimi chłopcami. Złożenia telefoniczne pod nr 357-24.
KOBIETA do sprzątania na 5 godzin dziennie potrzebna. Łódź, Zwirki 20, Zakład Fryzjerski.

INŻYNIER - włókiennik (farbiarstwo, chemia) przyjmie prace. Oferty pisemne „11806” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
KOBIETA nad dziećmi z obciążeniem gospodarstwa na wyjazd na okres letni, przyjmie mała z dwiema i pół letnimi chłopcami. Złożenia telefoniczne pod nr 357-24.
KOBIETA do sprzątania na 5 godzin dziennie potrzebna. Łódź, Zwirki 20, Zakład Fryzjerski.

INŻYNIER - włókiennik (farbiarstwo, chemia) przyjmie prace. Oferty pisemne „11806” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
KOBIETA nad dziećmi z obciążeniem gospodarstwa na wyjazd na okres letni, przyjmie mała z dwiema i pół letnimi chłopcami. Złożenia telefoniczne pod nr 357-24.
KOBIETA do sprzątania na 5 godzin dziennie potrzebna. Łódź, Zwirki 20, Zakład Fryzjerski.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 7 ha z budynkami, sadem, stawami, łaką, z inwentarzem k. Aleksandrowa (15 minut od tramwaju) — sprzedam. Wiadomość tel. 233-55. 12073 G
DOMEK murowany z ogródkiem sprzedam. Łódź - Chojny ul. Czytelnicza 21. 12062 G
3 MORGI ziemi i zabudowania murowane teren obsiany i zadrewniony w okolicy Buczek - Bachorzyn 2 km od Żelazna sprzedam. Oferty pisemne „12061” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 12061 G
12 MÓRG ziemi pod Leżycą sprzedam. Wiadomość Leżycy, Ozorkowskie Przedmieście 4 albo telefon 108. 12052 G
MUROWANY dom piętrowy 10 izb przy rynku (trzy pokoje woine) sprzedam. Wiadomość Stryków pl. Łukasieńskiego 9 Szubert.

WOZKI

WOZKI głębokie spacerowe, lalkowe, żółtych kółkowe, modele czeskie oraz rowery poleca Roman Linkowski, Piotrkowska 120. Ceny zachęcające. 12477 G

TELEWIZOR

„Award” tania sprzedam z powodu wyjazdu. Zeromskiego 99-5.

SAMOCHÓD

SAMOCHÓD osobowy „Hanomag-Rekord” stan dobry sprzedam, lub zamienię na telewizor. Aleksandrow, Wierzbina 7 m. 4. 12589 G

MAGNETOFON

MAGNETOFON „Tonko Stern” z taśmami, motocykl „Iz” 49 sprzedam. Łódź, Targowa 32 m. 2.

SPRZEDAMY

SPRZEDAMY maszynę pralniczą, prasę poligraficzną, poduszki, drzewce, naczynie, wiertarki, do mleka 50 l i inne. Spółdzielnia Usług Rzemieślniczych w Likwidacji — Kraków, ul. Sławkowska 4. 4232 K

MOTOCYKL

MOTOCYKL „Jawa” 250 na „16” nieużywany sprzedam. Telefon nr 1 Łask, Marian Zatorski od godz. 7-15.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ żwiru i piasku na terenie miasta Łódź. Telefon 279-89.

MOTOCYKL

MOTOCYKL „WFM” na wy oraz samochód osobowy „BMW” okazynie sprzedam. Wiadomość Traugutta nr 14 m. 3a. 12040 G

MOTOCYKL

MOTOCYKL „WFM” po dotarciu sprzedam. Mielnicza 15 po godz. 16.
SAMOCHÓD nowoczesny „Moskwicz” mało używany sprzedam. Ul. 3 Maja 21 (Ruda).
MOTOCYKL „Awo” „Sport” nowy sprzedam lub zamienię na nowy „WFM” Łódź, ul. Wieckowskiego 60 m. 8 od godz. 16. 12014 G

MOTOCYKL

MOTOCYKL „WFM” sprzedam. Ul. Ptasia 6 przy ul. Proletariackiej.
MOTOCYKL „K-55” — sprzedam, tel. 248-55 od godz. 15. 11946 G

MOTOCYKL

MOTOCYKL „Ifa” 350 maszynę damską do szycia sprzedam. Jaracza 69 m. 12. 11961 G

APARAT

APARAT fotograficzny „Contax II” projektor, powiększalnik oraz przyrządy fotograficzne sprzedam. Oferty pisemne „11974” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
MASZYNE (wzór niemiecki) do wyrobów różnych siatek ogrodzeniowych i dla hodowli kompletnie uzrządzona z silnikiem elektrycznym z pełnym kompletem śmigieł — sprzedam tania. Sitkowski Zięrska 230 (dojazd tramwajem podmiejskim) 11981 G

SPAWARKE

SPAWARKE do spawania — nowy sztuczny, moc wielściowa 1000 W 40 MHz (nowa) sprzedam. Oferty pisemne „11931” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

TAKSOMETR

TAKSOMETR „Zetka” tania sprzedam. Piekna 25 i p. 11923 G

MOTOCYKL

MOTOCYKL „Iz” 56 nowy kryty sprzedam Zięrska 25/5. 11926 G

MOTOCYKL

MOTOCYKL „Jawa” 250 nowa (d) sprzedania. Ul. Marynowska 65.
REFLEKTOR, wiertarkę można dentystyczna, futro — popielice sprzedam okazynie. Piotrkowska 43/3 w godz. 10-13.
TALON na motocykl „Jawa” 250 częściowo oplotony zamienię na motocykl „Jawa” 175 cm. Łódź, Próchnika 28 m. 9.

SAMOCHÓD

SAMOCHÓD osobowy „Hanomag - Kurier” sprzedam niedrogo. Oglądać godz. 10-14 Zakatna 12. 11848 G

APARAT

APARAT fotograficzny nowy „Eakta - Vorex” z biotarem 1:2, automatyczna migawka, przysłaniem — sprzedam. Tel. 246-52. 11857 G

MOTOCYKL

MOTOCYKL „Jawa” 250 na „16” po przebiegu 3,700 km sprzedam. Nawrot 32 m. 6 od godz. 9-13. 11848 G

CZĘŚCI

CZĘŚCI zamienne do samochodu „Ifa” 8 gumy 550/15 sprzedam, tel. 314-46. 11825 G

MOTOCYKL

MOTOCYKL „Jawa” 250 fabrycznie nowy (rok 1958) sprzedam. Łask, Zeromskiego 27. 11825 G

MOTOCYKL

MOTOCYKL nowy „Jawa” na „16” sprzedam. Łódź, Kalinowa 38-4.
SAMOCHÓD „Olimpia” — górna sprzedam. Łagiewnicka 81 m. 1.

MOTOCYKL

MOTOCYKL „Iz” mało używany sprzedam Tużyńska 107. 11807 G

SAMOCHÓD

SAMOCHÓD osobowy „nki „Skoda” 1101 i „Chevrolet FI” wymagający remontu — do sprzedania. Oglądać można codziennie od godz. 8-16 z wyjątkiem niedziel i świąt. Łódź, ul. Wólczańska 57.
MASZYNE do szycia Cyk-Cak w szafce i prakie elektryczna z wyżnawczą sprzedam. Zielona 42-34 (w bramie).
SKUTER T 200 fabrycznie nowy oraz saturator do wody żarowej sprzedam. Traugotta 25/27 magazynu godz. 16-20.

MOTOCYKL

MOTOCYKL „WFM” na wy (wielniowy) sprzedam. Piotrkowska 2 (dozorca). 12626 G

MOTOCYKL

MOTOCYKL „Miński” 125 cm nowy sprzedam. Tuwima 6 (garaże). 11929 G

MOTOCYKL

MOTOCYKL „BMW” 750 cm „Sahara” sprzedam. Tel. 356-95, Narutowicza 8. 12626 G

SAMOCHÓD

SAMOCHÓD „Citroen” B 11 sprzedam pilnie. Cena niska. Oświatowa 9 (Dofy). 11827 G

MOTOCYKL

MOTOCYKL „NSU” 350 w bardzo dobrym stanie (włoskie ogumienie) sprzedam. Pablińskie, Nowotki 13 m. 8. 11030 G

ZGUBY

ROWER męski „Turist” zaginiony 30 maja, godz. 19, na Karłowce (obok fabryki). Znalazca przesyła o zwrot za wynagrodzeniem: ul. Zdrowie 10 m. 3

NAUKA

KOESPONDENCYJNE — kursy księgowości, Informatyka, Lublin, skr. pocz. 103 3808 K

FRYZYSPESZONY kurs motocyklowy i samochodowo-motocyklowy, tiós miejsce ograniczone. Prawo jazdy otrzymuje słuchacz w 4 dni po zdaniu egzaminów państwowych. Łapasy przyjmie Łódzki Klub Motocyklowy Piotrkowska 125, tel. 367-57

ZESPÓŁ Usługowy Steno grafów, Maszynistek — przyjmuje maszynopisy, stenografowanie, deleguje maszynistki na stażystwa. Tel. 278-16 306-46

KURS kierowców kat. I, II, III i amatorów TKWP. Zapisy Tuwima 16, godz. 8-15. Rozpoczęcie kursu dnia 14 czerwca br. Informacje tel. 297-48

MIESZKANIE 4-pokojowe, służbowe, wygodny, w centrum, III piętro — zamienię na 2 lub 3-pokojowe z wygodami (możliwe być biok). Tel. 221-58.

MIESZKANIA sublokatorskiego pilnie poszukuje. Warunki do omówienia. Dzwonić do południa na nr 279-39. 11638 G

DUŻY pokój z kuchnią w śródmieściu samodzielny, częściowe wygody — zamienię na mały pokój z kuchnią samodzielnie, najchętniej w blokach w śródmieściu. Oferty pisemne „11820” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
DWA pokoje, kuchnia zamienię na jeden pokój, kuchnia. Oferty pisemne „11588” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
DUŻY pokój, kuchnia oraz jeden samodzielny pokój w śródmieściu zamienię na 2 pokoje, kuchnia, balkon. Oferty pisemne „11573” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

PRAGA

GOSPODIA potrzebna do małej rodziny. Referencje konieczne. Wierzbowa bl. 32 m. 21. tel. 256-29. Warunki dobre.

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczny, skórnymoczołowe 8-10, 13-17 ulica 22 Lipca 4 11420
CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Tel. 300-00
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczołowych. Piotrkowska 109-6 11698 G
Dr REICHER specjalista weneryczny, skórnymoczołowe (zaburzenia) 9-9, 16-19 Piotrkowska 14
PIĘĆ PIĄTEK tel. 555-55 Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieci wycieczkami natchymia
Dr NITECKI specjalista skórnymoczołowe, moczołowych. Piotrkowska 109-6 11698 G
Dr SIENKO specjalista skórnymoczołowe, włośni 16-18 Kilińskiego 132. 12684 G
PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 wizyty domowe lekarzy dziecięcych i innych specjalności esta dobre 11850

ROZNE

LOKAL handlowy przy ul. Piotrkowskiej (centrum) posiadani, oczekujemy propozycji. Oferty pisemne „12043” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96
DO maszyn dziewiarskich: „Rapidek”, „Kni-t

